

Technologia 5G – promieniowanie elektromagnetyczne



Technologia 5G (5G), co oznacza „piątą generację”, jest najnowszą generacją technologii mobilnej i jest obecnie wykorzystywana w prawie wszystkich szerokopasmowych sieciach komórkowych. Jej stale rosnącą popularność można przypisać szybkim prędkościom połączeń, które mogą wynosić od 10 do 100 razy szybciej niż obecne sieci 4G lub czwarta generacja technologii telefonii komórkowej.

Jednak w przeciwieństwie do technologii 4G, technologia 5G wykorzystuje do działania fale milimetrowe o „ultra wysokiej częstotliwości” lub „ultra wysokiej intensywności”.

Fale milimetrowe (mmWave) wykorzystują „ukierunkowaną energię” zamiast „rozproszonej energii” technologii 4G. Ponieważ jednak technologia 5G wykorzystuje inny sprzęt niż technologia 4G do dostarczania sygnałów, ta pierwsza będzie wymagać budowy nowych i większej liczby wież komórkowych bardzo blisko siebie.

Niebezpieczeństwo polega na nieuniknionym i bezprecedensowym [poziomie narażenia na promieniowanie elektromagnetyczne](#) w prawie wszystkich obszarach miejskich i zaludnionych.

Fala impulsowa jest bardziej niebezpieczna niż promieniowanie fali ciągłej

Jedną z unikalnych cech inteligentnych liczników jest to, że emitują one promieniowanie pulsacyjne, a nie ciągłe. Oznacza to, że działają one w cyklach start-stop, emitując impuls pola elektromagnetycznego (EMF), a następnie przechodząc w stan tymczasowej nieaktywności.

Dzieje się tak zbyt wiele razy dziennie, a zeznania przedsiębiorstw użyteczności publicznej, takich jak Pacific Gas and Electric Company (PG&E) z Kalifornii, ujawniają, że inteligentne liczniki wysyłają fale pulsacyjne od 9 600 do 190 000 razy dziennie.

W filmie z 2018 r. naukowiec zajmujący się promieniowaniem bezprzewodowym i EMF, dr Martin Pall, ostrzegł, że 13 badań wykazało, że fale pulsacyjne EMF są bardziej aktywne i niebezpieczne w porównaniu z falami ciągłymi EMF.

Technologia 5G została powiązana z głęboką penetracją pól elektromagnetycznych

Głównym powodem, dla którego telefony komórkowe są bardziej niebezpieczne dla dzieci niż dorosłych, poza faktem, że absorpcja promieniowania kumuluje się przez całe życie, jest penetracja pól elektromagnetycznych.

Pall wyjaśnił, że branża twierdzi, że bardziej konwencjonalne pola elektromagnetyczne o częstotliwości mikrofalowej są ograniczone w działaniu tylko do zewnętrznego centymetra ciała. Dane dowiodły jednak, że nie jest to prawdą „ze względu na wpływ głęboko w ludzkim mózgu, na serce [i] układy

hormonalne”.

W dwóch najważniejszych badaniach wykazujących wpływ pól elektromagnetycznych głęboko w organizmie, profesor Michael Hassig i jego koledzy ze Szwajcarii analizowali powstawanie zaćmy u nowonarodzonych cieląt. Te dwa badania wykazały, że gdy ciężarne krowy są wypasane w pobliżu stacji bazowych telefonii komórkowej lub wież telefonii komórkowej, cielęta rodzą się z „znacznie zwiększoną częstością występowania zaćmy”.

W badaniu z 2009 roku, Hassig wyjaśnił, że spośród 253 cieląt, 79 (32 procent) miało różne stopnie zaćmy jądrowej, a dziewięć (3,6 procent) cieląt miało ciężką zaćmę jądrową.

Wyniki wykazały związek między lokalizacją cieląt z zaćmą jądrową w pierwszym trymestrze ciąży a siłą anten. Liczba anten w odległości od 100 do 199 metrów była powiązana ze stresem oksydacyjnym.

Zespół badawczy poinformował również, że istnieje związek „między stresem oksydacyjnym a odległością do najbliższej stacji bazowej telefonii komórkowej”.

Ciemna strona GEOLOKACJI: Jak nasze gadżety stały się cichymi prześladowcami dzięki pozycjonowaniu WiFi



W dzisiejszym cyfrowo połączonym świecie geolokalizacja odgrywa kluczową rolę w sposobie nawigacji, interakcji z usługami, a nawet zachowania bezpieczeństwa.

Geolokalizacja to proces identyfikacji dokładnego położenia geograficznego urządzenia lub osoby przy użyciu technologii takich jak systemy pozycjonowania WiFi i globalne systemy nawigacji satelitarnej (GNSS). Chociaż technologie te oferują ogromne korzyści, wiążą się również z poważnymi zagrożeniami i lukami w zabezpieczeniach, budząc obawy o prywatność i bezpieczeństwo.

Korzyści z geolokalizacji

Wprowadzenie technologii geolokalizacji do szerszego społeczeństwa zasadniczo zmieniło sposób, w jaki ludzie nawigują i wchodzą w interakcje z otoczeniem. Ułatwia znalezienie najszybszej drogi do domu, a także innych miejsc docelowych i pomaga firmom usprawnić operacje dostawy – zwiększając ogólną wydajność i wygodę. Co więcej, precyzyjne dane lokalizacyjne mają kluczowe znaczenie dla służb ratunkowych – umożliwiając szybki czas reakcji, który może uratować życie w krytycznych sytuacjach.

Systemy pozycjonowania wewnątrz budynków, określane również jako śledzenie lokalizacji wewnątrz budynków, są niezbędne w dużych zamkniętych przestrzeniach, takich jak szpitale, centra handlowe i stacje kolejowe. Systemy te umożliwiają dokładne śledzenie lokalizacji za pomocą urządzeń mobilnych, takich jak smartfony lub tablety, poprawiając nawigację i wydajność operacyjną w budynkach.

Dla profesjonalistów pracujących w środowiskach odizolowanych lub wysokiego ryzyka, geolokalizacja wewnątrz budynków jest nieoceniona dla zapewnienia bezpieczeństwa. Śledzenie pozycji pracowników w czasie rzeczywistym może mieć kluczowe znaczenie w sytuacjach awaryjnych, umożliwiając szybką interwencję w razie potrzeby. W scenariuszach takich jak pożary lub incydenty terrorystyczne w miejscach publicznych, geolokalizacja wewnątrz budynków pomaga służbom ratowniczym w szybkim zlokalizowaniu osób znajdujących się w niebezpieczeństwie.

Zewnętrzne usługi geolokalizacyjne, zasilane przez GNSS – takie jak Galileo w Unii Europejskiej i GPS w Stanach Zjednoczonych – stały się wszechobecne. Te konstelacje satelitów transmitują sygnały, które umożliwiają odbiornikom obsługującym GNSS określenie dokładnych danych o lokalizacji, wspierając szeroki zakres zastosowań w różnych sektorach i demonstrując ich szerokie zastosowanie w nowoczesnej technologii i życiu codziennym.

Niebezpieczeństwa, zagrożenia i słabe punkty geolokalizacji

Technologia geolokalizacji stwarza poważne zagrożenia dla prywatności i bezpieczeństwa użytkowników. Systemy pozycjonowania WiFi, które są używane zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków, gromadzą obszerne dane, które mogą zostać niewłaściwie wykorzystane przez nieupoważnione podmioty.

Integracja geolokalizacji z krytycznymi systemami bezpieczeństwa wprowadza wyzwania związane z cyberbezpieczeństwem. Cyberataki mogą manipulować danymi o lokalizacji, zagrażając bezpieczeństwu służb ratowniczych i osób znajdujących się w niebezpieczeństwie. Dlatego też ochrona wewnętrznych systemów geolokalizacji przed cyberzagrożeniami ma kluczowe znaczenie.

Przykłady solidnych środków cyberbezpieczeństwa obejmują wdrażanie silnych protokołów szyfrowania w celu zabezpieczenia przesyłanych danych o lokalizacji; stosowanie uwierzytelniania wieloskładnikowego w celu kontrolowania dostępu do poufnych informacji; oraz przeprowadzanie regularnych testów penetracyjnych w celu identyfikacji i naprawy luk w zabezpieczeniach.

Usługi geolokalizacji wewnątrz budynków są podatne na zagrożenia cybernetyczne, podobnie jak każdy inny sektor technologiczny. Cyberprzestępcy wykorzystują luki w oprogramowaniu i protokołach komunikacyjnych, aby uzyskać dostęp do danych o lokalizacji w czasie rzeczywistym lub przechowywanych informacji z tych systemów. Ponadto ataki spoofingowe wprowadzają w błąd sygnały lokalizacji, prowadząc do błędów nawigacji i potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników.

Urządzenia infrastrukturalne zintegrowane z systemami geolokalizacji, takie jak beacons i bramy, mogą być również celem ataków cybernetycznych. Komponenty te służą jako punkty wejścia dla zdalnych ataków lub nieautoryzowanego dostępu za pośrednictwem połączeń Bluetooth.

Zabezpieczenie tych punktów dostępu ma zasadnicze znaczenie dla zapobiegania naruszeniom i ochrony poufnych danych związanych z geolokalizacją w pomieszczeniach. Na przykład konfiguracja zapór ogniowych i systemów wykrywania włamań może pomóc w monitorowaniu i blokowaniu podejrzanej aktywności sieciowej.

Powszechne przyjęcie geolokalizacji rodzi obawy o niewłaściwe wykorzystanie osobistych danych o lokalizacji. Reklamodawcy wykorzystują te dane do ukierunkowanych reklam, podczas gdy złośliwe podmioty mogą wykorzystywać je do inwigilacji lub kradzieży tożsamości. Ochrona wrażliwych informacji jest najważniejsza w usługach geolokalizacji wewnątrz budynków, wymagając solidnych środków bezpieczeństwa, takich jak

bezpieczne praktyki programistyczne, szyfrowanie, silne uwierzytelnianie i regularne audyty bezpieczeństwa.

Aby skutecznie ograniczyć to ryzyko, osoby fizyczne i organizacje powinny priorytetowo traktować zabezpieczanie sieci Wi-Fi za pomocą szyfrowanych połączeń. Wdrożenie rygorystycznych ustawień prywatności na urządzeniach i aplikacjach pomaga ograniczyć informacje o lokalizacji udostępniane stronom trzecim. Ponadto podnoszenie świadomości na temat zagrożeń cyberbezpieczeństwa i promowanie najlepszych praktyk wzmacnia ogólne bezpieczeństwo IT, zapewniając bezpieczne i odpowiedzialne korzystanie z technologii geolokalizacji.

Wielka Brytania wykorzystuje sztuczną inteligencję opracowaną przez Amazon do odczytywania nastrojów ludzi na stacjach kolejowych



Seria testów sztucznej inteligencji (AI) w Wielkiej Brytanii z udziałem tysięcy pasażerów pociągów, którzy zostali nieświadomie poddani oprogramowaniu wykrywającemu emocje, wzbudziła obawy o prywatność.

Technologia opracowana przez Amazon i stosowana na różnych głównych stacjach kolejowych, w tym londyńskich Euston i Waterloo, wykorzystywała sztuczną inteligencję do skanowania twarzy i oceny stanów emocjonalnych wraz z wiekiem i płcią. Dokumenty uzyskane przez grupę wolności obywatelskich Big Brother Watch za pośrednictwem wniosku o wolność informacji ujawniły te praktyki, które mogą wkrótce wpłynąć na strategię reklamowe.

W testach tych wykorzystano technologię CCTV i starsze kamery połączone z systemami opartymi na chmurze w celu monitorowania szeregu działań, w tym wykrywania wtargnięcia na tory kolejowe, zarządzania wielkością tłumu na peronach i identyfikowania zachowań antyspołecznych, takich jak krzyki lub palenie. Testy monitorowały nawet potencjalne kradzieże rowerów i inne incydenty związane z bezpieczeństwem.

Dane pochodzące z tych systemów mogłyby zostać wykorzystane do zwiększenia przychodów z reklam poprzez ocenę zadowolenia pasażerów poprzez ich stany emocjonalne, uchwycone, gdy osoby przekroczyły wirtualne tripwires w pobliżu barier biletowych. Krytycy twierdzą, że technologia ta jest zawodna i wzywają do jej zakazania.

W ciągu ostatnich dwóch lat osiem stacji kolejowych w Wielkiej Brytanii przetestowało technologię nadzoru AI, z kamerami CCTV, które mają ostrzegać personel o incydentach związanych z bezpieczeństwem i potencjalnie zmniejszyć niektóre rodzaje przestępstw.

Szeroko zakrojone testy, nadzorowane przez organ infrastruktury kolejowej Network Rail, wykorzystywały rozpoznawanie obiektów – rodzaj uczenia maszynowego, które może identyfikować elementy w kanałach wideo. W oddzielnych testach wykorzystano czujniki bezprzewodowe do wykrywania śliskich podłóg, pełnych pojemników i odpływów, które mogą się przepełnić.

„Wdrożenie i normalizacja nadzoru AI w tych przestrzeniach publicznych, bez większych konsultacji i rozmów, jest dość niepokojącym krokiem” – powiedział Jake Hurfurt, szef badań i dochodzeń w Big Brother Watch.

Wykorzystanie technologii do wykrywania emocji jest zawodne

Badacze sztucznej inteligencji często ostrzegali, że wykorzystanie technologii do wykrywania emocji jest „niewiarygodne”, a niektórzy twierdzą, że technologia ta powinna zostać zakazana ze względu na trudności w ustaleniu, jak ktoś może się czuć na podstawie dźwięku lub obrazu. W październiku 2022 r. brytyjski organ regulacyjny ds. danych, Information Commissioner’s Office, wydał publiczne oświadczenie ostrzegające przed stosowaniem analizy emocji, mówiąc, że technologie te są „niedojrzałe” i „mogą jeszcze nie działać, a nawet nigdy”.

Obrońcy prywatności są szczególnie zaniepokojeni nieprzejrzystym charakterem i potencjałem nadmiernego wykorzystania sztucznej inteligencji w przestrzeni publicznej. Hurfurt wyraził poważne obawy dotyczące normalizacji takiego inwazyjnego nadzoru bez odpowiedniego publicznego dyskursu lub nadzoru.

„Network Rail nie miała prawa wdrażać zdyskredytowanej technologii rozpoznawania emocji przeciwko nieświadomym osobom dojeżdżającym do pracy na niektórych z największych stacji w Wielkiej Brytanii, a ja złożyłem skargę do komisarza ds. informacji na temat tej próby” – powiedział Hurfurt.

„Niepokojące jest to, że jako organ publiczny zdecydował się na przeprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę próby nadzoru AI stworzonego przez Amazon na kilku stacjach bez świadomości publicznej, zwłaszcza gdy Network Rail zmieszał technologię bezpieczeństwa z pseudonaukowymi narzędziami i zasugerował, że

dane mogą być przekazywane reklamodawcom” – dodał.

„Technologia może odegrać rolę w zwiększaniu bezpieczeństwa kolei, ale potrzebna jest solidna debata publiczna na temat konieczności i proporcjonalności stosowanych narzędzi. Nadzór oparty na sztucznej inteligencji może zagrozić naszej prywatności, zwłaszcza jeśli zostanie niewłaściwie wykorzystany, a lekceważenie tych obaw przez Network Rail pokazuje pogardę dla naszych praw”.

Inżynieria klimatu u wybrzeży USA może zwiększyć fale upałów w Europie – wynika z badania



**Naukowcy wzywają do wprowadzenia
regulacji w celu powstrzymania
regionalnego stosowania
rozjaśniania chmur morskich, które**

ma negatywny wpływ na inne obszary.

Technika geoinżynierijska zaprojektowana w celu obniżenia wysokich temperatur w Kalifornii może nieumyślnie nasilić fale upałów w Europie, zgodnie z badaniem, które modeluje niezamierzone konsekwencje regionalnego majstrowania przy zmieniającym się klimacie.

Artykuł pokazuje, że ukierunkowane interwencje mające na celu obniżenie temperatury w jednym obszarze na jeden sezon mogą przynieść tymczasowe korzyści niektórym populacjom, ale należy to zestawić z potencjalnie negatywnymi skutkami ubocznymi w innych częściach świata i zmieniającymi się stopniami skuteczności w czasie.

Autorzy badania stwierdzili, że wyniki są „przerażające”, ponieważ na świecie istnieje niewiele przepisów lub nie ma ich wcale, aby zapobiec regionalnym zastosowaniom techniki rozjaśniania chmur morskich, która polega na rozpylaniu odblaskowych aerozoli (zwykle w postaci soli morskiej lub aerozolu morskiego) w chmurach stratocumulus nad oceanem, aby odbić więcej promieniowania słonecznego z powrotem w przestrzeń kosmiczną.

Ekspert twierdzi, że niedostatek kontroli oznacza, że niewiele może powstrzymać poszczególne kraje, miasta, firmy, a nawet zamożne osoby przed próbami modyfikacji lokalnego klimatu, nawet jeśli odbywa się to ze szkodą dla ludzi mieszkających gdzie indziej, potencjalnie prowadząc do konkurencji i konfliktu o interwencje.

Niedawny gwałtowny wzrost globalnych temperatur skłonił niektóre instytucje badawcze i organizacje prywatne do zaangażowania się w badania geoinżynierijskie, które wcześniej były praktycznie tabu.

W Australii naukowcy od co najmniej czterech lat testują strategie rozjaśniania chmur morskich, aby spróbować schłodzić

Wielką Rafę Koralową i spowolnić jej bielenie.

Na początku tego roku naukowcy z Uniwersytetu Waszyngtońskiego rozpylili cząsteczki soli morskiej na pokładzie wycofanego z eksploatacji lotniskowca USS Hornet, zadokowanego w Alameda w Zatoce San Francisco. Eksperyment ten został wstrzymany przez lokalny rząd, aby umożliwić mu ocenę, czy spray zawiera substancje chemiczne, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi lub zwierząt w rejonie Zatoki.

Nowy artykuł sugeruje, że konsekwencje mogą być znacznie dalej idące i trudniejsze do przewidzenia. Opublikowane w piątek w Nature Climate Change, autorzy twierdzą, że jako pierwsi wykazali, że efekty rozjaśniania chmur mogą się zmniejszać lub odwracać wraz ze zmianą warunków klimatycznych z powodu już dramatycznego wpływu człowieka na spalanie paliw kopalnych i lasów.

Korzystając z komputerowych modeli klimatu systemu ziemskiego w 2010 i 2050 r., przeprowadzili symulację wpływu dwóch operacji rozjaśniania chmur przeprowadzonych w różnych regionach północno-wschodniego Pacyfiku, jednej w subtropikach w pobliżu Kalifornii i jednej w średnich szerokościach geograficznych w pobliżu Alaski. Obie miały na celu zmniejszenie ryzyka wystąpienia ekstremalnych upałów w regionie docelowym, czyli na zachodnim wybrzeżu USA.

Wbrew intuicji, bardziej odległa operacja miała większy wpływ, ponieważ wykorzystywała „telekoneksje”, połączenia w systemie klimatycznym między odległymi geograficznie częściami świata.

Symulacja z 2010 roku sugerowała, że operacja w pobliżu Alaski zmniejszyłaby ryzyko niebezpiecznego narażenia na ciepło w regionie docelowym o 55% – co odpowiada 22 milionom dni w lecie – podczas gdy bliższy test subtropikalny spowodowałby mniejszy, ale wciąż znaczący wzrost o 16%.

Jednak w symulacjach bardziej zakłóconego klimatu w 2050 r. te same dwie operacje przyniosły bardzo różne wyniki, ponieważ

było mniej chmur, wyższe temperatury bazowe i spowolnienie atlantyckiej cyrkulacji południkowej (Amoc). W tych warunkach w połowie stulecia operacja w pobliżu Alaski miałaby drastycznie zmniejszony wpływ na łagodzenie stresu cieplnego w zachodnich Stanach Zjednoczonych, podczas gdy operacja subtropikalna spowodowałaby wzrost temperatury – odwrotnie do pożądanego rezultatu.

Konsekwencje poza regionami docelowymi były również wyraźnie różne w latach 2010-2050. We wcześniejszym okresie symulacje sugerowały, że Europa będzie również chłodzona przez rozjaśnienie chmur morskich na północnym Pacyfiku. Jednak do 2050 r. lokalna operacja chłodzenia zwiększyłaby stres cieplny na całym świecie, szczególnie nad Europą, w wyniku spowolnienia Amoc.

„Nasze badanie jest bardzo szczegółowe” – powiedziała Jessica Wan, która jest częścią zespołu badawczego kierowanego przez UC San Diego’s Scripps Institution of Oceanography. „Pokazuje, że rozjaśnianie chmur morskich może być bardzo skuteczne na zachodnim wybrzeżu USA, jeśli zostanie wykonane teraz, ale może być nieskuteczne w przyszłości i może powodować fale upałów w Europie”.

Powiedziała, że wyniki powinny zaniepokoić decydentów i skłonić ich do ustanowienia struktur zarządzania i wytycznych dotyczących przejrzystości, nie tylko na poziomie globalnym, ale także regionalnym.

„Tak naprawdę nie ma obecnie zarządzania geoinżynierią słoneczną. To przerażające. Nauka i polityka muszą być rozwijane razem” – powiedziała. „Nie chcemy być w sytuacji, w której jeden region jest zmuszony do geoinżynierii w celu zwalczania tego, co inna część świata zrobiła, aby zareagować na susze i fale upałów”.

[Źródło](#)

Po godzinach czyli jesteśmy w sieci



Tylko ci, którzy zdają sobie sprawę z tego, jak rażąco nasz piękny świat jest powiązany z siecią łóż, mogą zrozumieć, dlaczego wszystko idzie tak, jak idzie. W tym wystąpieniu założyciel Kła.TV Ivo Sasek szczegółowo wyjaśnia, kto stworzył tę sieć masonów i które organizacje aktywnie do niej należą. Wszystkie państwa muszą wyjść z tej przestępczej sieci – i musimy usunąć tę przestępczą sieć z naszych państw – zaczynając od WHO”.

Świat w sieci Masonów

[Tekst transkrypcji zachowany w tłumaczeniu automatycznym zgodnie ze stroną źródłową -AC]

W tym przemówieniu podsumowuję to, co już udowodniliśmy w tysiącach transmisji z setkami tysięcy ważnych źródeł. Proszę o jak najszybsze przekazanie tej wiedzy posłom, wszystkim wybranym przedstawicielom, politykom i osobom na odpowiedzialnych stanowiskach, ponieważ każdy z nas stoi w obliczu egzystencjalnego zagrożenia. A to, co odnosi się do

najmniejszej jednostki naszego społeczeństwa, musi oczywiście odnosić się również do większej całości – państwa. Poćwiczmy dziś myślenie fraktalne. Nasze państwa podlegają tym samym prawom, co nasze drzewa i rośliny. Jeśli prześledzimy wzrokiem grube główne gałęzie drzewa, zdamy sobie sprawę, że całość drzewa powtarza się w każdej z nich. Innymi słowy, obraz drzewa jako całości jest również stale powtarzany w jego częściach – i to w ten sam sposób. Drzewo w całości to niejako nasz kraj lub nasze państwo w całości. Pojedyncza gruba gałąź to nasz okręg wiejski lub kanton.

Coraz drobniejsze gałęzie to nasze lokalne gminy w przypowieści. Każdy fraktal jest wzorem, w którym całość odbija się w jego częściach. W najbardziej zewnętrznych rozgałęzieniach możemy zatem zobaczyć naszą okolicę, a na samym końcu gałęzi możemy zobaczyć poszczególne komórki życia lub rodziny.

I takie fraktalne rzeczywistości biegną teraz przez całe stworzenie jako zasada porządku – i nie kończą się na materialnej formie, ale biegną zgodnie z prawem przez wszystkie niematerialne obszary życia. Z tego punktu widzenia rozważamy teraz również fakt, że wszystko, co odnosi się do najbardziej zewnętrznego drzewa fraktalnego, musi i zawsze nieuchronnie odnosi się do całego drzewa. Tak więc wszystko, co szkodzi gałęzi, szkodzi również całemu drzewu – a wszystko, co szkodzi całemu drzewu, szkodzi również każdej pojedynczej gałęzi i gałązce. Rozumiecie? Mając tę świadomość, przejdziemy teraz do wydarzenia, które odzwierciedla to prawo w całkowicie codziennym wymiarze.

Założmy, że dokładnie to, co przydarzyło się wielu niczego niepodjejrzanym rodzinom od Sudanu przez Ugandę po Afrykę Środkową, przydarza się nam tam, gdzie mieszkamy. Jest Joseph Kony, tak się nazywa, i obiecuje, że będzie wdrażał tylko to, co jest napisane w Biblii – innymi słowy, pobożny ruch. Jego ruch nazywa się Armia Bożego Oporu, w skrócie LRA. Teraz wielu członków rodzin w dobrej wierze dołączyło do tego ruchu,

ponieważ myśleli, że jest to chrześcijański ruch oporu, który niejako wzmocni ich przeciwko diabelskim siłom.

Niestety, szybko zdali sobie sprawę, że jest to jedynie grupa terrorystyczna w chrześcijańskim przebraniu, która atakuje całe wioski i miasta. Taka, która również zmusza ludzi do podążania za nią. Tak więc zamiast wypełnionej duchem społeczności, znaleźli terrorystyczne królestwo z własnymi ścisłymi zasadami.

A każdy, kto ich nie przestrzegał, wpadał w naprawdę poważne kłopoty. Ale to nie wszystko. Rekrutowano tam nawet dzieci-żołnierzy, a małe dziewczynki zmuszono do prostytucji. Atakowali całe wioski, przeprowadzali ataki na instytucje rządowe itp. LRA okazała się niezwykle brutalna. Można im przypisać dziesięć tysięcy morderstw. I wciąż zabijają. A teraz, jak powiedziałem, zastosujmy te prawa fraktalne konsekwentnie:

Czego właściwie oczekuje całe drzewo, czyli państwo Taty, od swoich najmniejszych fraktali, jeśli wpadły one w pułapkę w taki sposób, jak ludzie z tym Josephem. Tak, jeśli całkowicie – niespodziewanie i nieumyślnie, jeśli chcesz – dołączyli do grupy terrorystycznej przebranej za chrześcijaństwo? Czego oczekuje tatuś? Tak, masz rację:

Z punktu widzenia państwa, ktoś mógłby zostać zgłoszony jako terrorysta, ścigany, uwięziony i ukarany wysoką grzywną za samo członkostwo. Ale jak zareagowałaby każda szczerą osobą samotną, każda uczciwą parą lub jakakolwiek zdrową rodziną, gdy tylko zauważyłaby choćby najmniejszą tendencję do takich terrorystycznych ekscesów?

Nikt z nas nie chciałby utrzymywać takiego związku nawet przez godzinę dłużej. I widzicie, dokładnie to, co odnosi się do najmniejszej jednostki naszego społeczeństwa, musi również odnosić się do większej całości, rozumiecie? Jeśli cały system państwowy został omyłkowo uwikłany w ponadnarodową organizację, która jest przestępcza, musi działać dokładnie w

ten sam sposób. Oczywiście, nawet jeśli zawarł już wszelkiego rodzaju umowy handlowe z tą ponadnarodową organizacją terrorystyczną – w naszym przypadku z państwami – i prawdopodobnie zobowiązał się do regularnych płatności. Pojedynczy obywatel nie mógłby pozostać w grupie terrorystycznej ze względu na takie zobowiązania, rozumiecie? Stałby się tylko jeszcze większym przestępcą, gdyby z tego powodu opóźniał swoje odejście.

Najbardziej zdumiewające jest jednak to, że nasze systemy państwowe jako całość nie wyrzekają się natychmiast każdego ponadnarodowego sojuszu w ten sam sposób, gdy tylko okaże się, że przez pomyłkę lub nawet świadomie sprzymierzyły się z organizacjami terrorystycznymi. Dlatego dzisiaj przyjrzymy się bliżej dwunastu takim wysoce przestępczym organizacjom terrorystycznym, których członkami stały się nasze państwa poprzez wszelkiego rodzaju sojusze i traktaty. Zapytacie, czy coś takiego w ogóle istnieje? Zaczniemy od przystąpienia do ONZ, która została założona w 1945 roku. Czym jest ONZ?

[1. ONZ (1945)]

ONZ jest organizacją ponadnarodową, która, kiedy została założona i ubiegała się o członkostwo, ślubowała służyć lub chcieć służyć wyłącznie zachowaniu pokoju na świecie, bezpieczeństwa międzynarodowego i dobrej współpracy między krajami, i oczywiście służyć prawom człowieka, biednym, słabym, nawet dzieciom, wszystkim – to było bardzo chwalone. Aby dołączyć do tej organizacji, wszystkie państwa członkowskie musiały dobrowolnie zrzec się znacznej części swojej wolności, suwerennych praw i niezależności. Szwajcaria również należy do ONZ, bez żadnej wiedzy, którą dziś słyszymy, i dołączyła do niej 10 września 2002 roku. Ale w międzyczasie okazało się, że ONZ tylko udaje te wszystkie dobre intencje. Oprócz niezliczonych świadków, wysoki rangą były urzędnik ONZ, a obecnie demaskator Calin Georgescu, naprawdę ujawnił najmroczniejsze sekrety, okrucieństwa i skrajną korupcję ONZ. Teraz ujawnia on szczegółowo, w jaki sposób Organizacja

Narodów Zjednoczonych jest kontrolowana przez przestępczych oligarchów, którzy nie tylko fałszują wybory, aby się wzbogacić i zniewolić ludzkość, ale także dokonują jeszcze bardziej niewiarygodnie okrutnych czynów, o czym wkrótce się przekonamy. " I nic dziwnego, ONZ została założona podczas II wojny światowej przez dwóch wysokiej klasy masonów: amerykańskiego prezydenta Franklina D. Roosevelta z "Marion Lodge No. 70" i brytyjskiego premiera Winstona Churchilla. Roosevelta z Loży Marion nr 70 i brytyjskiego premiera Winstona Churchilla.

Należał do trzech łóż masońskich, które wyznawały wierność Szatanowi: "Zjednoczona Loża Studholme nr 1591", "Loża Rosemary nr 2851", ale także "Loża Albion" ze starożytnego Zakonu Druidów. Ci masońscy ojcowie założyciele oficjalnie wyznaczyli Ligę Narodów jako swoją światową lożę już w 1948 roku.

Ale były urzędnik ONZ składający to oświadczenie sam był przez dwa lata międzynarodowym przewodniczącym masońskiego Klubu Rzymskiego. Tak więc, wiedząc o czym mówi od ponad 18 lat pełnoetatowej służby, zeznaje teraz przed kamerami wszędzie o tym, jak ONZ nieustannie popełnia niezliczone naruszenia praw człowieka i zbrodnie przeciwko prawom człowieka bez przedawnienia. Jak mówi stare powiedzenie, tak mówi przysłowie. Czyż nie jest to prawda? Według tego informatora ONZ Calina Georgescu, na przykład testy bomb jądrowych, które zniszczyły większość archipelagów podobnych do Malediwów Wysp Marshalla w latach 1946-58, można bezpośrednio przypisać ONZ.

Innymi słowy, w imię bezpieczeństwa międzynarodowego promieniowanie jądrowe nie tylko zniszczyło całą tamtejszą populację tuńczyków, ale także średnią długość życia mieszkańców Wysp Marshalla. Wyobraźmy sobie, że przed bombardowaniem żyli oni średnio 180-200 lat – udowodnione. Później oczekiwana długość życia tych ludzi, którzy wcześniej nie znali ani chorób, ani lekarzy, spadła średnio do 35-45 lat. I widzicie, ci najdrożsi ludzie, oni nawet nie wiedzieli,

że była wojna światowa, tak.

Powiedz mi więc proszę, jaka jest różnica z grupą terrorystyczną wspomnianego Josepha Kony'ego – poza tym, że samo ONZ dopuściło się nieporównywalnie gorszego terroryzmu. Ale to nie wystarczy. Podobnie jak gang terrorystyczny Josepha Kony'ego, pracownicy ONZ również gwałcą kobiety i dzieci na naprawdę dużą skalę, raz za razem. W 2017 roku wyszło na jaw, że zgwałcili już około 60 000 dzieci na samym Haiti. Co wyszło na jaw? Były urzędnik ONZ i demaskator Calin Georgescu stanowczo zeznaje, że w ONZ istnieje również ogólnoświatowa sieć handlu dziećmi, wykorzystywania dzieci, a nawet ich ofiar.

I tylko dzięki takim zeznaniom globalna społeczność może w końcu zrozumieć, dlaczego ONZ, wraz ze swoimi licznymi podorganizacjami, założyła również UNICEF, Światowy Fundusz na rzecz Dzieci, który rzekomo "chce opiekować się" wszystkimi dziećmi na świecie w tak wzruszający sposób... Rozumiecie? ONZ, wraz z WHO, instruuje władze szkolne na całym świecie, aby uczyły maluchy i małe dzieci, jak się masturbować, tak. Zalecają, aby nasze dzieci korzystały z filmów pornograficznych, co było przestępstwem, pamiętacie?

Zalecają różne techniki seksualne, takie jak uczenie małych dzieci seksu oralnego, związków osób tej samej płci i tym podobnych rzeczy. Tak więc ONZ, wraz z WHO, instruuje nauczycieli, aby zachęcali dzieci do uprawiania seksu tak wcześnie, jak to możliwe i pomagali wszystkim dzieciom znaleźć partnerów seksualnych. Istnieją również dowody na to, że jest to część globalnej operacji normalizacji pedofilii.

Nic dziwnego. A teraz powtórzę: pokażcie mi różnicę z kultem terroru Josepha Kony'ego, tak, z wyjątkiem tego, że ONZ i WHO, do których przejdziemy za chwilę, robią milion razy gorzej, globalnie. Samo przystąpienie do ONZ bez pojęcia nie powinno być obwiniane jako przestępstwo wobec jakiegokolwiek państwa członkowskiego o dobrych intencjach. Jednakże, gdy tylko takie

okrucieństwa, jak właśnie usłyszeliśmy, zostaną ujawnione przez ONZ przeciwko ludziom, nie może być ani jednego powodu, dla którego jakiekolwiek państwo członkowskie nie miałoby natychmiast opuścić tej wysoce przestępczej organizacji terrorystycznej! Czy to jasne?

I z pewnością żadne państwo nie powinno milczeć, gdy dzieje się coś takiego, ani, w imię jakiegoś traktatu lub nawet przywilejów, odbierać sobie prawa do pozostania w tej przestępczej organizacji. Jest dokładnie odwrotnie: Każde nienaganne państwo musi działać natychmiast, aby doprowadzić do sprawiedliwego osądzenia najpoważniejszych zbrodni, które wyszły na jaw, tak, aby całe drzewo państwowe nie padło ofiarą współudziału w zbrodniach przeciwko narodom.

A jeśli jakieś oszukane, a teraz oświecone państwa członkowskie wpadną nawet na pomysł utrzymania tej zbrodniczej organizacji przy życiu ze względu na jej piękną nazwę lub niezliczone podpisane traktaty, reformując ją niejako, to, myśląc fraktalnie, to samo prawo powinno być również przyznane wszystkim znacznie bardziej nieszkodliwym organizacjom terrorystycznym, takim jak ta Josepha Kony'ego, rozumiecie? Mają też obiecujące nazwiska i kontrakty. Nikt pod tym niebem nigdy nie pomyślałby o utrzymaniu organizacji terrorystycznej po wymianie szefa i kilku jego współników w tym gangu morderców, rozumiecie?

W najlepszym razie takie dziwaczne pomysły mogą pochodzić tylko z błędnych umysłów, które już uwiodły całe państwa do przyłączenia się do dominujących na całym świecie sieci terrorystycznych. Ale, ponownie myśląc fraktalnie, musieliby zostać ukarani o wiele surowiej, tak jak całe drzewo jest cięższe niż jego najbardziej zewnętrzna fraktalna gałąź, jej najmniejszy odpowiednik.

Należy wspomnieć, że jedna i ta sama tajna organizacja masońska, która założyła ONZ w 1945 roku, założyła również państwo Izrael trzy lata później i Wspólnotę Europejską, w

skrótce WE, w 1957 roku. Jednak, jak wiadomo, każdy mason najwyższego stopnia wyznaje Lucyfera jako swojego boga. Innymi słowy, są oni czcicielami diabła. Czcicielami diabła, którzy nie tylko założyli wspomniane instytucje, ale także wszystkie te instytucje i nie tylko. Posłuchajcie: założyli FED – Rezerwę Federalną – WHO, NATO, NASA, WEF, UE, ruch ekumeniczny, ale także cały system edukacji ze wszystkimi uniwersytetami. Założyli również cały przemysł prasowy i wydawniczy, ale także największych wydawców książek, cały aparat telewizyjny i hollywoodzki z jego FSK i innymi organami nadzorczymi.

Nie zapominając o tych tajnych stowarzyszeniach masońskich jako założycielach wszystkich wiodących agencji prasowych na świecie, które karmią swoje media głównego nurtu, mówię ich media głównego nurtu, swoimi materiałami dzień po dniu. I to nie wszystko, założyli oni również wiele tajnych służb, a nawet badań społecznych, takich jak Szkoła Frankfurcka i wiele innych.

Ale najpierw przyjrzyjmy się innym wysoce kryminalnym machinacjom wszystkich wspomnianych masońskich fundacji, a później przyjrzymy się kosztom, jakie sama masońska ONZ przynosi nam każdego roku. Otoczeni jednak i w większości już zintegrowani z innymi wspomnianymi konstrukcjami tajnego społeczeństwa, ludzie nieustannie przekazują swoje ciężko zarobione podatki jednym i tym samym oligarchom. Należy to zrozumieć już dziś. Jak się teraz przekonamy, jedno i to samo lucyferiańskie tajne stowarzyszenie od wieków zagnieździło się, a raczej wkradło się, do wszystkich ważnych ośrodków kontroli naszego społeczeństwa – na całym świecie.

A ich metody są zawsze takie same: Kłamstwa, oszustwa i robią to z zasady. Z reguły robią dokładnie odwrotnie do tego, co obiecują. Dla nich ludzie nie są niczym więcej, niczym lepszym niż bydło czy maszyny, są po prostu towarem, który powinien zostać zdziesiątkowany do 500 milionów z nas. To właśnie otwarcie mówią. I ta lucyferiańska sekta, od wieków

zorganizowana w tajne struktury społeczne, naprawdę dominuje nad wszystkimi narodami świata. Nieustannie rzucają hasła takie jak demokracja, tolerancja, braterstwo, a nawet wolność.

Ale manipulują naszymi politykami i wszystkimi możliwymi strukturami za pomocą sprytnie opracowanych metod. Słowa i czyny nie idą w parze, kochani. I to nie ludzie kontrolują ich, ale oni kontrolują ludzi. To jest w tym wszystkim najgorsze! A wszystko dzieje się z całkowitym lekceważeniem wszelkiej powszechnej wiedzy, z całkowitym lekceważeniem wszelkiego ważnego prawa lub ważnych konstytucji. A wszystko, co robią, robią albo bez żadnego mandatu politycznego, albo bez mandatu od ludzi, albo przynajmniej za pomocą wspomnianych wyżej środków obłudnego uzyskiwania członkostwa od niczego niepodważających, łatwowiernych państw.

Wszystko, co robią i czym manipulują, całkowicie ignoruje ludzkie rozumienie sprawiedliwości. Powiedziałem ludzi! Ale oni również całkowicie ignorują każdą demokratyczną zasadę i nieustannie narzucają nam nowe prawa. Wywierają coraz większy wpływ na nasze szkoły, na nasze dzieci – i robią to konsekwentnie, omijając wszystkich rodziców, nauczycieli i przedstawicieli prawa.

Jest to zatem namacalny spisek, który omija wszystkie nasze odpowiedzialne strony i wszelką odpowiedzialność. W niezliczonych programach Kła.TV udowodniliśmy, że następujące instytucje również zostały założone przez to lucyferiańskie zorganizowane tajne stowarzyszenie masonerii wysokiego stopnia. I jak zobaczymy za chwilę, jedno z tych tajnych stowarzyszeń zachowuje się tak samo jak inne, a mianowicie w wysoce przestępczy sposób, taki jak WHO. Przyjrzyjmy się im teraz.

[2. WHO]

Światowa Organizacja Zdrowia jest specjalną organizacją ONZ założoną w 1948 roku, której masońskie pochodzenie właśnie

udowodniliśmy. Te same 193 państwa członkowskie ONZ są również członkami WHO i muszą płacić stałe roczne składki członkowskie. I ten masoński sektor również pochłania kilka miliardów dolarów rocznie, tak. Ale teraz przejdźmy do strony kryminalnej:

Obecny dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był wcześniej przez wiele lat czołowym szefem komunistycznej organizacji terrorystycznej, tak. Ma ona skrót TPLF, tak, i jest nawet oficjalnie wymieniona jako organizacja terrorystyczna w globalnej bazie danych terrorystów.

TPLF to brutalna organizacja, która spowodowała lub była zaangażowana w liczne porwania, branie zakładników i niezliczone masakry. Jej członkowie dopuścili się najpoważniejszych naruszeń praw człowieka w ciągu prawie 30 lat sprawowania władzy. A teraz WHO powinna wyjaśnić nam, czym różni się to od organizacji terrorystycznej wspomnianego Josepha Kony'ego w Afryce Środkowej. Spójrzcie, nawet przed eksperymentem populacyjnym Covida-19 wyraźnie promowanym przez WHO, z jego milionami ofiar i setkami tysięcy zgonów, to właśnie WHO sprawiła, że miliony kobiet w Kenii i innych krajach stały się bezpłodne, dodając substancje uszkadzające ciążę do szczepionek przeciw tężcowi. To była WHO! WHO próbowała również ukryć swoje szkodliwe szczepionki na malarię, poważnie naruszając międzynarodowe standardy etyczne podczas oceny badania. Wraz z masońską organizacją GAVI, założoną podczas WEF, WHO próbuje teraz dosłownie zalać Afrykę szczepionką przeciwko malarii. Nawiasem mówiąc, hobby GAVI to ID 2020, którego celem jest zapewnienie każdej osobie na świecie własnej tożsamości cyfrowej – innymi słowy, uczynienie jej w 100% przejrzystą.

Dla mnie to nic innego jak rodzaj ekonomicznego podglądactwa, rozumiecie! Ale wracając do zbrodni szczepień WHO i GAVI: po raz kolejny badania wykazały, że osoby zaszczepione przez WHO mają dziesięciokrotnie wyższe ryzyko zapalenia opon mózgowych lub malarii mózgowej i dwukrotnie wyższe ryzyko śmierci.

Kompetentni sędziowie i prokuratorzy mogą teraz pokazać ludziom różnicę w stosunku do dziesiątek tysięcy zamordowanych przez gang terroru Józefa i wyjaśnić nam, dlaczego nie pociągają do odpowiedzialności tych, którzy skrzywdzili i zamordowali tysiące razy!

Ale WHO nie tylko konsekwentnie kryje swoich masońskich kumpli, tj. wszystkie okoliczne organizacje masońskie – sama WHO z kolei kryje swoich kumpli z Big Pharmacy, tj. producentów szczepionek. Dzieje się tak dlatego, że WHO zwolniła producentów szczepionek z płacenia odszkodowań za szkody spowodowane przez wadliwe szczepionki. Widzicie, jak to działa? Jak zawsze, jedna masońska ręka myje drugą, widzicie? A teraz ta przestępcza WHO jest w trakcie wymyślania międzynarodowego traktatu pandemicznego ze wszystkimi swoimi kumplami z tajnego stowarzyszenia. Próbuje uczynić swojego terrorystycznego szefa WHO Ghebreyesususa jedynym władcą świata w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

To sprytnie opracowana ścieżka do dyktatury zdrowia. Trzeba to zrozumieć. Te nowe prawa, które po raz kolejny powstają za zamkniętymi drzwiami, całkowicie omijając ludzi, mają stać się prawnie wiążące dla całego świata w ciągu kilku miesięcy. To właśnie próbują zrobić. Ale mogą to zrobić tylko wtedy, gdy my, oszukane narody, nie sprzeciwimy się temu z całej siły.

A jedyną słuszną rzeczą, jaką wszystkie fraktalne elementy tego światowego drzewa powinny teraz zrobić, jest dokładnie to, czego każde państwo na świecie zażądałoby od terrorystycznego sojusznika Josepha Kony'ego: Podobnie jak ONZ, my również musimy natychmiast opuścić tę terrorystyczną organizację WHO! Tak to właśnie działa! Tak to właśnie działa! A jednocześnie musimy wsadzić za kratki ich kryminalnych sprawców, tak. Nie wystarczy po prostu wyrzucić WHO ze wszystkich naszych krajów, ponieważ nawet najmniejsi terroryści są traktowani znacznie surowiej. Musimy całkowicie wywłaszczyć i zakończyć działalność WHO, tak. Wszystko inne byłoby całkowicie niewłaściwe. Nigdy nie zaakceptowalibyśmy

tego nawet w przypadku Josepha Kony'ego i jego organizacji terrorystycznej. Ale teraz idziemy o krok dalej w kierunku UE.

[3 UE (1 listopada 1993 r.)]

Kto właściwie założył UE?

Było to w 1993 roku. Po pierwsze, cały rozwój UE opierał się na planie Coudenhove-Kalergiego, czyli członka wiedeńskiej loży masońskiej Humanitas. A z jego propozycją stworzenia paneuropy masońska prasa głównego nurtu wywołała międzynarodową sensację już w 1922 roku, kiedy Kalergi miał zaledwie 28 lat. I widzicie, robią to samo dzisiaj ze wszystkimi potajemnie wyszkolonymi młodymi światowymi liderami. Potem na scenie pojawili się masoni wysokiego szczebla, tacy jak Robert Schuman i Jean Monnet z Francji. I to właśnie ten ostatni wymyślił słynną metodę Monneta. Oznacza to stopniową, celowo pełzającą politykę integracyjną, która ostatecznie doprowadziła do narodzin UE. Ze względu na ograniczenia czasowe nie mogę tutaj mówić o współzałożycielach, Paulu-Henri Spaaku lub tym z Belgii i Altiero Spinellim z Włoch. Jak to jest typowe dla tych masońskich stowarzyszeń, w 2012 r. wprowadzili oni Europejski Mechanizm Stabilizacyjny, w skrócie ESM, aby zmaksymalizować swoje zyski i władzę. Okazał się on jednak kopalnią złota dla ich banków, a nie dla ludzi:

Najpierw banki, teraz jako przykład, mogły pożyczać pieniądze Grecji za pośrednictwem EMS, tak. A kiedy Grecja nie mogła już płacić, czego należało się spodziewać, inne państwa UE musiały wkroczyć za pośrednictwem EMS – NIE masońskie banki! Rozumiecie to? W ramach ratowania Grecji państwa strefy euro i MFW przekazały 207 miliardów euro, z czego 170 miliardów trafiło do sektora finansowego, czego należało się spodziewać. UE popełnia również najpoważniejsze zbrodnie przeciwko ludności cywilnej. Wprowadzając surowe sankcje w Syrii najpóźniej w 2011 r., UE już ujawniła, że jest organizacją terrorystyczną, która wywołuje katastrofy humanitarne. Dlaczego? Zaopatrzenie medyczne po prostu nie było już

wystarczająco dostępne dla bezbronnej ludności z powodu UE, tak. Wiele zakładów energetycznych i wodociągowych, a także szpitali musiało zostać zamkniętych z powodu braku komponentów i benzyny, dostawy żywności nie były już wystarczające, wielu ludzi straciło pracę, ponieważ niezbędne towary / zasoby produkcyjne nie były już dostępne, nawet woda pitna i elektryczność musiały być racjonowane. Wszystko z powodu UE. Rozumiecie? A dziś UE po raz kolejny angażuje się w wojnę na Ukrainie, wpompowując w nią nie mniej niż 50 miliardów euro od czasu jej rozpoczęcia. Ale UE była również bezpośrednio zaangażowana w dostarczanie broni:

Krótko po tym, jak Rosja rozpoczęła ofensywę wojskową na Ukrainie, UE podjęła historyczną decyzję o wykorzystaniu pieniędzy ze stosunkowo nowego funduszu, Europejskiego Funduszu na rzecz Pokoju (EFF), w celu wsparcia Ukrainy. Po raz pierwszy fundusz ten został wykorzystany do dostarczenia śmiertelnej broni, tj. potencjalnie śmiertelnej broni, do kraju trzeciego. Czy może to zrobić? Nie, nie jest to dozwolone. Staje się coraz bardziej jasne, że UE jest masońskim narzędziem demontażu demokracji i suwerenności w państwach członkowskich. To prawda. Około 80% praw państw członkowskich jest obecnie dyktowanych przez UE, tj. jej Komisję, która nie jest wybierana przez obywateli. Państwa członkowskie, które się odłączają, podlegają surowym sankcjom. Bardziej sekciarsko już być nie może. Zdajmy sobie wreszcie z tego sprawę.

[4. WEF (24.01.1971)].

Przejdźmy teraz o krok dalej do WEF, które zostało założone 24 stycznia 1971 roku.

Światowe Forum Ekonomiczne, w skrócie WEF, to platforma liderów korporacyjnych i globalnych strategów założona przez najwyższe rangą masońskie elity finansowe, takie jak Rothschildowie czy dynastia Rockefellerów.

Tajne stowarzyszenie WEF chce stworzyć społeczeństwo

technokratyczne. Jednak pracuje również nad żelaznym celem, który nazywa się Wielkim Resetem i który dotyczy całej ludzkości, tak. A teraz wszyscy znają już książkę Klausa Schwaba Great Reset. Ale mało kto wie, że notoryczny brat łoży satanistycznej i wysokiej klasy mason opublikował niemal identyczne dzieło w tym samym czasie. Oczywiście to tylko zbieg okoliczności. Nie, Włoch Giuliano Di Bernardo jest zagorzałym członkiem tajnego stowarzyszenia. Jako Wielki Mistrz kilku organizacji masońskich, takich jak Grand Orient of Italy i Regular Grand Lodge of Italy, założył między innymi Akademię Iluminatów i tak zwany Zakon Godności.

Zgodnie ze swoimi wysokimi celami, WEF otwarcie głosi teraz lucyferiański transhumanizm i zapewnia nas wszystkich: Niczego nie będziecie posiadać i musicie być z tego zadowoleni i usatysfakcjonowani. Takie stwierdzenia pochodzą właśnie stamtąd. WEF również beczelnie ujawnił swoje cele na rok 2030 – powtórzę je tutaj w punktach: stworzenie rządu jednego świata – bardzo demokratyczne, tak – globalna, kontrolowana waluta bezgotówkowa – koniec wszelkiej suwerenności narodowej, znowu bardzo demokratyczne, prawda? – Koniec regularnych wyborów, ponieważ musiałyby zostać zastąpione przez sztuczną inteligencję, świetnie, prawda?

Koniec wszelkiej własności prywatnej – zniesienie prywatnego transportu – ogólnoswiatowy system kredytu społecznego – jak w Chinach – kontrola wzrostu populacji, tj. depopulacja – cyfrowa tożsamość każdego człowieka, wspominałem już o ID 2020 – absolutna suwerenność głównego nurtu poprzez cenzurę niezależnych mediów, wszystko otwarcie udokumentowane – stworzenie nowego człowieka poprzez połączenie ludzi i sztucznej inteligencji, tj. sztucznej inteligencji i transhumanizmu.

Inne cele WEF obejmują ustanowienie technokracji – Zielonego Ładu w celu wdrożenia gospodarki centralnie planowanej, wszyscy kochamy to słowo, tak, co jest równoznaczne z kontrolą państwa nad wszystkimi obszarami socjalizmu, tak; pretekstem

do tego jest oczywiście mania klimatyczna, którą sami podsycają. Prosimy o ponowne zapoznanie się z bardzo pouczającymi i dobrze zbadanymi programami pokazanymi tutaj. Poniżej programu znajdują się również linki. Tak więc Światowe Forum Ekonomiczne (WEF), podobnie jak Klub Rzymski, Komisja Trójstronna czy Bilderbergowie, jest ewidentnie prawdziwą twierdzą masonerii w czystej formie. I właśnie dlatego WEF jest również chroniony immunitetem i przywilejami w Genewie w Szwajcarii.

Zgodnie z ich umową z rządem szwajcarskim, ich archiwa wydają się być nietykalne, co oczywiście daje im możliwość planowania i organizowania przepływu funduszy w ramach ich sieci bez przejrzystości. Według eksperta finansowego Ernsta Wolffa, WEF korzysta również w szczególności z nowoczesnego prawa fundacji. Zostało ono stworzone przede wszystkim po to, by ułatwić bogatym ludziom unikanie płacenia podatków. Co więcej, może mieć bezpośredni wpływ na politykę, gospodarkę i społeczeństwo. Dzieje się to z pominięciem struktur parlamentarnych – znowu, bardzo demokratyczne, słyszycie to? Pieniądze płyną do tych samych kieszeni!

To oznacza, kochani. Musimy pilnie zrozumieć, że istnieją dziesiątki masońskich instytucji, które naprawdę doją finansowo ludność świata ze wszystkich stron, preferując nasze pieniądze z podatków poprzez podatki bezpośrednie, ale także coraz częściej pośrednie, jak ma to miejsce na przykład w przypadku handlu energią.

Rozwija się on na naszych oczach, od handlu olejem opałowym i paliwami po handel emisjami – innymi słowy, opłaty środowiskowe, podatki od emisji CO₂, kary klimatyczne i tak dalej. Ale zanim przyjrzymy się naprawdę wielkim metodom zdzierstwa, które są całkowicie niewidoczne gołym okiem, podsumuję tylko koszty ponadnarodowych masońskich konstrukcji wymienionych do tej pory, tylko to, co już słyszeliśmy:

[Koszty ONZ]

Na przykład koszty ONZ. Sam koszt utrzymania wewnętrznych operacji ONZ wynosi około 3,47 miliarda dolarów amerykańskich w 2024 roku. W przeliczeniu na 193 państwa członkowskie daje to średnio około 18 milionów rocznie. Jednak Niemcy płacą rocznie dziesięć razy więcej, czyli 200 milionów! Tylko operacje wewnętrzne. Szwajcaria płaci 40 milionów rocznie tylko na budżet ONZ! Ale teraz dochodzimy do prawdziwych liczb i kosztów.

Aby sfinansować Agendę 2030 ONZ, zamierza, zgodnie z ich własnymi oświadczeniami, pobierać od nas kolejne 5-7 bilionów dolarów rocznie. To średnio 6 z 12 zerami, rozumiecie? A artykuł 17 Karty Narodów Zjednoczonych stanowi, że wydatki organizacji mają być ponoszone przez państwa członkowskie – czyli przez nas, podatników. Policzmy i zobaczmy, ile nas to kosztuje każdego roku: 7 bilionów ÷ 193 daje średnio 36 miliardów dolarów “według Adama Riese”. Jednak, jak właśnie widzieliśmy w przypadku nierównego podziału wewnętrznych kosztów gospodarstw domowych, niektórzy podatnicy, tacy jak Niemcy, mogą być nieco bardziej “uprzywilejowani” ...

Ale nawet przy średniej rocznej konsumpcji wynoszącej “tylko” 36 miliardów dolarów, Agenda 2030 kosztowałaby niemieckich podatników dobre 430 dolarów na mieszkańca rocznie! Dla rodziny z trójką dzieci byłoby to 2150 dolarów rocznie ... Tak więc każdego roku te dwie pozycje finansowe ONZ zabrałyby całkiem niezłe wakacje ... Rozumiecie to?

Koszty UE

Teraz dochodzimy do kosztów UE. Wydatki UE na lata 2021-2027 wynoszą 1 824,3 mld euro. Tak więc samo tłumaczenie dokumentów na 24 języki urzędowe UE kosztuje 100 milionów euro rocznie. Gdyby ci “filantropi”, jak lubią się przedstawiać, po prostu rozdali te prawie 2 biliony euro samych pieniędzy, wraz z 6 bilionami euro rocznie na Agendę 2030, bezpośrednio głodnym ustom tego świata, wiesz, nie mielibyśmy ani jednego głodu przez dziesięciolecia, wierzycie w to? Na całym świecie.

Rozumiecie?

Ale nawet nasi szwajcarscy podatnicy, którzy nie są nawet członkami UE, są zabierani przez tych krwio pijców za ich wkład w spójność w wysokości 2 miliardów CHF.

A to tylko 229 CHF na głowę każdego roku, nawet od każdego niemowlęcia! Dla mojej wielkiej rodziny z wnukami byłoby to 6 870 CHF rocznie...

[Koszty WEF]

Teraz dochodzimy do kosztów WEF. W WEF 2024 wzięło udział około 2500 osób. W ostatnich latach szwajcarskie siły zbrojne przeznaczały na to wydarzenie 20-30 milionów CHF rocznie. Do tego dochodzi jednak kolejne 9 milionów CHF na pokrycie kosztów usług policyjnych i innych kosztów bezpieczeństwa. Jak widać, dla tej sekty. A teraz zobaczmy dalej.

Koszty UNESCO

UNESCO jest finansowane głównie z obowiązkowych składek państw członkowskich. UNESCO ma do dyspozycji 1,5 miliarda dolarów amerykańskich na lata 2022 i 2023. Widzicie te liczby? Zawsze w tych samych kieszeniach.

A teraz, zgodnie z obietnicą, dochodzimy do czterech największych i jednocześnie najbardziej niewidocznych struktur władzy tego masońskiego tajnego stowarzyszenia – z ich gigantycznymi daninami, których nieustannie od nas żądają:

[5. miasto Londyn (43 r. n.e.)]

[Centrum finansowe ośmiornicy]

Teraz mówimy o londyńskim City. Czy słyszałeś o nim? Miasto Londyn zostało założone przez Rzymian w 43 r. n.e. i nosiło wówczas nazwę Londinium. Nie pomyliłem się. 43 lata po Chrystusie. Nie wolno więc zapominać, że Rzym upadł kilka lat później. Był to już ruch podziemny.

W 1140 r. n.e. powstał prekursor City of London Corporation,

który do dziś zarządza City of London. Miasto to jest całkowicie odrębnym państwem, podobnie jak na przykład Watykan, i dlatego nie należy go mylić z Anglią, którą znamy, ani z Wielką Brytanią. Wiki – encyklopedia masońska – ujawnia tę firmę w pierwszej linii tymi słowami. Cytuję: “Honorowa Kompania Masonów”. Czy dobrze zrozumieliście? Nic dziwnego, ponieważ londyńskie City jest kontrolowane przez Rothschildów. I znowu dochodzimy do aspektów kryminalnych:

Rothschildowie i ich kartel bankowy praktycznie zawsze finansowali obie strony każdej wojny od 1815 roku. Tylko to kosztowało życie ponad 85 milionów ludzi w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Inne ofiary wojen finansowanych przez Rothschildów obejmują Wojny Osmańskie: 9 milionów ofiar śmiertelnych, Rewolucja Rosyjska: 14 milionów ofiar śmiertelnych, II Wojna Światowa: ponad 70 milionów ofiar śmiertelnych, 7 milionów gwałtów, Wojna w Zatoce Perskiej: 100 000 ofiar śmiertelnych, Wietnam: 3 miliony ofiar śmiertelnych, 7 milionów rannych... Mógłbym wymieniać dalej. Ale teraz przejdźmy bezpośrednio do kontrolowanego przez Rothschildów londyńskiego City: Twierdzę, że jest to ich wiodące globalne centrum finansowe. Ponad 500 banków prowadzi tam interesy w Square Mile, czyli londyńskim City. Mówi się, że londyńskie City jest magnesem dla pieniędzy pochodzących z uchylania się od płacenia podatków z całego świata.

W londyńskim City tysiące księgowych i prawników zatrudnionych jest wyłącznie w celu otwierania nowych luk prawnych dla superbogatych. Z pomocą londyńskich specjalistów międzynarodowe firmy ukrywają swoje zyski w rajach podatkowych, tak zwanych rajach podatkowych. A to kosztuje biedne kraje, powiedziałbym – rażąco zaniżone – 170 miliardów dolarów rocznie. Liczba ta prawdopodobnie nie jest prawidłowa i musi zostać skorygowana w górę.

[6th FED (23 grudnia 1913 r.)]

Teraz dochodzimy do Rezerwy Federalnej, FED.

A teraz, jeśli chodzi o straty finansowe, jest jeszcze gorzej: Rezerwa Federalna, założona w 1913 roku, była już trzecim bankiem centralnym masońskich Rothschildów w Ameryce. Aby zyskać poparcie opinii publicznej, twierdzili oni wówczas kłamliwie, że tylko bank centralny może rozwiązać problemy inflacji i deflacji. Nie ma nic zasadniczo złego w tej tezie, jest ona po prostu w niewłaściwych rękach.

Masoni są jednak znani z tego, że zawsze mówią opinii publicznej coś dokładnie przeciwnego do tego, co faktycznie zamierzają zrobić. Trzeba to zrozumieć. Ponieważ ideą stojącą za bankami centralnymi Rothschildów od samego początku była możliwość manipulowania przepływem pieniądza w taki sposób, aby mogli dowolnie tworzyć inflację i deflację. Rozumiecie? Dzięki Systemowi Rezerwy Federalnej wyłudźli sobie również sekurytyzowane prawo do tworzenia pieniędzy z powietrza, a następnie pożyczania ich na drogie odsetki składane – znasz tę historię. Kongresman Charles Lindbergh powiedział, kiedy 23 grudnia uchwalono Ustawę o Rezerwie Federalnej, cytując: “Oto niewidzialna potęga pieniądza jest zalegalizowana – największe przestępstwo wszech czasów jest popełniane przez tych bankowych i monetarnych prawodawców”. Koniec cytatu.

Miał rację, ponieważ FED natychmiast stał się matką wszelkiej inflacji. W niewłaściwych rękach, jak powiedziałem. Spowodowało to Wielki Kryzys w latach trzydziestych, innymi słowy najgorszy kryzys gospodarczy XX wieku. Miliony ludzi po prostu straciły pracę i majątek w wyniku tego celowo wywołanego załamania. To był tylko wierzchołek tej ogromnej, niezrozumiałej góry lodowej. Przejdźmy teraz do BIS i jego przestępstw.

Bank Rozrachunków Międzynarodowych, w skrócie BIS, został założony w Bazylei w Szwajcarii w 1930 roku. Dlaczego? Aby zapewnić, że Niemcy zapłacą swoje reparacje supermocarstwu z I wojny światowej.

Ale słuchajcie: ten sam BIS wcześniej pomógł sfinansować przygotowania wojenne Trzeciej Rzeszy za pomocą pożyczek i

wspierał grabież narodowosocjalistyczną w okresie poprzedzającym wojnę. Rozumiecie? Na przykład przyjmując zrabowane złoto i zamieniając je na obcą walutę. I jak już wspomniano, banki Rothschildów zawsze finansowały obie strony wojny, tak – i tutaj widzimy, jak robią to po wojnie. Dziś na świecie są tylko dwa lub trzy kraje, których bank centralny pozostał niezależny od własności Rothschildów lub przynajmniej silnej kontroli Rothschildów.

Tak więc za plecami opinii publicznej BIS pomógł zorganizować II wojnę światową, w której życie straciło ponad 70 milionów ludzi, i nigdy nie przegapił okazji do wzbogacenia się, tak. Później BIS odegrał decydującą rolę w założeniu Europejskiego Banku Centralnego (EBC), a podczas kryzysu z lat 2007-2008 i późniejszego kryzysu euro pomógł zapewnić, że konsekwencje obu kryzysów nie zostaną przeniesione na tych, którzy je spowodowali, a mianowicie na duże banki, fundusze hedgingowe itp. ale na ludność pracującą. Na ciebie i na mnie. I tak moglibyśmy wymienić o wiele więcej masońskich instytucji i ich zbrodni, ponieważ nie wspomnieliśmy ani słowem o trzech największych agencjach medialnych, AP, Reuters i AFP z ich globalnie połączonym systemem głównego nurtu. Nie wspomnieliśmy też o całym systemie telefonii komórkowej ze wszystkimi jego technologiami WIFI, inteligentnymi i inwigilacyjnymi, ani o masońskiej twierdzy Waszyngton DC.

Ale nie wspomnieliśmy ani słowem o WWF, Amnesty International, o których też byłoby wiele do powiedzenia, nie mówiąc już o Watykanie, który jest wspierany przez całą wspomnianą tutaj masońską podstrukturę i, jako niebagatelna głowa całej historii, wpływa na całą światową konstrukcję od strony religijnej. Jego zadaniem jest doprowadzenie całości do kultu Lucyfera. Zapamiętajcie dobrze to zdanie! Byłoby również wiele do powiedzenia na temat masońskiego UNESCO, ponieważ poświęca ono ogromne obszary rezerwatów przyrody dla kopalni uranu za naszymi plecami, tak: UNESCO zgodziło się na przykład na zmianę granic rezerwatu dzikiej przyrody w Tanzanii, tak aby

uran mógł być teraz wydobywany na obszarze chronionym w celu zasilania elektrowni jądrowych i tak dalej, i tak dalej. Należy też wspomnieć o Pentagonie. Pentagon, ta masońska loża wojskowa, trzeba to tak nazwać, tak. Z tyłu można zobaczyć wyniki niektórych wojen Pentagonu, tak. Wszystkie masońskie dzieła.

Ta najpotężniejsza władza na świecie zbombardowała na śmierć prawie 14 milionów ludzi od 1945 roku. A teraz dzieje się to ponownie. Nawet Hollywood, kolejny masoński twór, działa w imieniu Pentagonu. Dokumenty ujawniają, jak Hollywood promuje wojny w imieniu Pentagonu, ale także CIA, NSA itp. Amerykańskie wojskowe służby wywiadowcze miały bezpośredni wpływ na nie mniej niż 1800 filmów i programów telewizyjnych. Scenariusze, wszystko. Pentagon jako instytucja naprawdę drogo kosztuje świat, a zwłaszcza Stany Zjednoczone.

Ponieważ zaledwie jeden dzień – oto śmiały przykład – jeden dzień przed 11 września, przed katastrofą z wieżami, tak, ówczesny sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld powiedział na konferencji prasowej, że w Pentagonie – teraz proszę posłuchajcie uważnie – że w Pentagonie 2,3 biliona dolarów amerykańskich zniknęło bez śladu. Czyli 2300×1 miliard straconych, lub innymi słowy: 2300×1000 milionów. Nie możemy nawet pojąć tych liczb. Zaledwie dzień później bliźniacze wieże, w tym WTC 7, zapadły się w pył nuklearny – a wraz z nimi wszystkie lub przynajmniej niezliczone dowody.

[Podsumowanie w wolnych słowach]

Chociaż zajmie to trochę więcej czasu, chciałbym podsumować całą sprawę w kilku słowach.

Wszystko, co ta tajna sekta zbudowała przez wieki, ustala teraz naszą politykę, naszą naukę, naszą religię, nasz system opieki zdrowotnej, nasz system edukacji, a nawet cały nasz system bezpieczeństwa, aż po sądownictwo, wojsko i tak dalej.

A wszystko, co robi ta lucyferiańska sekta, jak lubię ją

nazywać, całkowicie ignoruje całą popularną wiedzę, tak. Ale także lekceważy każde obowiązujące prawo, każdą obowiązującą konstytucję. Mija się z każdym udzielonym mandatem politycznym, z każdym rozumieniem sprawiedliwości ludu, powiedziałem "ludu". "Ludzie" szukają sprawiedliwości dla siebie, a nie dla oligarchów, jest to sprzeczne ze wszystkimi zasadami demokracji. W Szwajcarii stało się to szczególnie wyraźne, gdy Rada Federalna po prostu odmówiła wdrożenia deportacji zalewu cudzoziemców i tak dalej, mimo że to Rada Federalna była upoważniona do wdrażania inicjatyw ludowych.

Zamiast zdymisjonować za to całą Radę Federalną, natychmiast wyrzucić ją z urzędu, a jeszcze lepiej postawić ją przed sądem za zdradę stanu, tak, ale przynajmniej wyrzucić ją z urzędu na miejscu, my, Szwajcarzy, daliśmy się ponieść tak zwanej inicjatywie wdrożeniowej, zaszliśmy już tak daleko. Zbieramy kolejne 100 000 podpisów, aby powiedzieć Radzie Federalnej, która jest do tego prawnie zobowiązana, że zdecydowane decyzje ludzi, te demokratyczne, muszą teraz zostać faktycznie wdrożone.

Widzicie, jak to działa, od tego czasu nic się nie zmieniło. Wyjaśniłem już wystarczająco powód tego. Tak więc, jak widać, działają oni poza każdą demokratyczną zasadą, ale także poza wszystkimi rodzicami, nawet nauczycielami i asystentami nauczycieli lub przedstawicielami jakiegokolwiek rodzaju. Te masońskie głowy omijają i manipulują wszystkimi odpowiedzialnymi, omijając wszelką odpowiedzialność. I właśnie dlatego nowe popularne rezolucje są pilnie potrzebne i nieuniknione. Mówię: położyć kres immunitetowi, położyć kres niewidzialności tych wiodących, oszukujących ludzi elementów, tak. Zanim te żądze dominacji nad światem ostatecznie ogłoszą przejrzyściego obywatela, mówię, że ludzie muszą ogłosić obowiązkową wizualizację wszystkich tych sekciarskich struktur.

Musi być widoczne, kto dokładnie należy do jakiego klubu, jakiej partii, jakiej religii lub sekty, tak. Ludzie muszą

ogłosić całkowity zakaz istnienia tajnych stowarzyszeń, tak. Musi być krystalicznie jasne, którzy z naszych wybranych urzędników, którzy z tych wpływowych lucyferiańskich lobbystów, są w kontakcie, rozumiecie. Wszystkie przepływy pieniędzy muszą być przejrzyste. Ale gdzie, na przykład, trafiają wszystkie nasze podatki od alkoholu i tytoniu, podatki klimatyczne itp.

Czy naprawdę trafiają do naszych funduszy ubezpieczeń zdrowotnych? Informatorzy ONZ wyraźnie stwierdzili, że miliardy są stale wykorzystywane do rozszerzania tej sekciarskiej władzy, a nigdy do walki z ubóstwem, głodem lub czymkolwiek innym, o czym wspomniano wcześniej. Tak więc wszyscy ludzie muszą wiedzieć, ile miliardów z ich podatków jest kierowanych do masońskiej konstrukcji wysokiego szczebla, jaką jest ONZ i jej budynki. Ludzie muszą ogłosić rok anulowania długów z powodu grabieży dokonanej przez oligarchów. Referenda, które określą, że wszystkie długi państw, tak, tych, które wpadły w to niespodziewanie, które mają z górnym 1% tych oligarchów, zostaną po prostu anulowane. To wszystko, rozumiecie?

Musimy pracować nad takimi popularnymi rezolucjami na całym świecie. Więc edukujcie ludzkość o ciągłych bilionach dolarów, które są tutaj grabione, powiedziałem biliony, a nie miliardy, tak. I zanim będą mogli ograbić nas z całego naszego dobytku w ramach Wielkiego Resetu, wszystkie ziemie tych największych spekulantów kryzysowych muszą zostać odzyskane przez ludzi. Przykład: Bill Gates stał się największym prywatnym właścicielem ziemskim w USA, posiadając podobno 108 000 hektarów ziemi. Inne źródła mówią nawet o znacznie większej liczbie od czasu corony.

Jednak Korona Brytyjska, ten masoński dom królewski, który zawsze oszukiwał wszystkie kraje, posiada wielokrotnie więcej, a mianowicie około 2,5 miliarda hektarów. To są głowy, rozumiesz. Jednak całkowite zatrzymanie geoinżynierii musi być również ogłoszone przez międzynarodowe rezolucje. Należy

ujawnić wszystkie operacje opryskiwania, które kiedykolwiek miały miejsce, na przykład z dokładnymi szczegółami milionów ton i zawartości tego, co dokładnie zostało rozpylone nad nami, nad nieświadomymi ludźmi. Ludzie muszą pozbawić władzy wszystkie wyżej wymienione organizacje pozarządowe i ponadnarodowe, które przekupiły nasze rządy, a tym samym zdradziły ludzi. Potrzebujemy całkowicie konsekwentnego wycofania się ze wszystkich tych lucyferiańskich tajnych struktur i organizacji.

Wszystkie światowe rozmowy na temat ratowania klimatu również pochodzą z tego samego lucyferiańskiego zakątka, zaaranżowanego przez te same tajne stowarzyszenia, które spotykają się co roku w Davos w Szwajcarii ze swoimi marionetkami i pionkami. Twierdzę, że Szwajcaria nie może już nigdy finansować tej sekty, ani nawet zezwalać na nią w swoim kraju. Podsumuję dalej, znowu własnymi słowami, tak. Błagam was, tak, prawie błagam, zanieście te zeznania tutaj tak szybko, jak to możliwe, do wszystkich swoich posłów, do wszystkich polityków i partii, które możecie znaleźć, do wszystkich wciąż ignorantów, których możecie namierzyć, ponieważ czas ucieka. Dzięki setkom tysięcy wiarygodnych źródeł byliśmy w stanie udowodnić z Kła TV, że wszyscy ci oligarchowie, którzy dziś otwarcie głoszą swój nowy porządek świata, tj. rząd światowy, również wywodzą się ze starożytnej tradycji tajnego światowego spisku i należą do niego, tak. Powtarzam raz jeszcze: lucyferiańska sekta wkradła się na przestrzeni wieków na niemal wszystkie ważne stanowiska w naszym społeczeństwie. Ich metody to kłamstwa i oszustwa z zasady. Prawie zawsze robią coś dokładnie odwrotnego do tego, co nam obiecują. Ludzie nie są dla nich bardziej wartościowi niż bydło czy maszyny.

W ich oczach są tylko towarami, a ich celem jest zredukowanie liczby tych towarów do około 500 milionów na całym świecie. Na czele tej globalnej konspiracji stoi kilka tysięcy oligarchów, czyli multimiliarderów, a nawet bilionerów, którzy, potajemnie

połączeni ze sobą w sieć, kontrolują każdy obszar ludzkich instytucji. Ale są oni również połączeni w sieć na całym świecie poprzez tajny pierścień pedokryminalny, co oznacza, że są bezpośrednio zaangażowani w wykorzystywanie dzieci, handel dziećmi i handel kobietami i są odpowiedzialni za to, że każdego roku około ośmiu milionów dzieci znika bez śladu.

Zostało to ujawnione przez specjalistę ONZ. Ci pedokryminalni, obrzydliwie bogaci oligarchowie są źródłem często cytowanych haseł, takich jak demokracja, wolność, równość, braterstwo i tak dalej. W rzeczywistości jednak manipulują oni całą światową polityką i próbują zmusić całą światową populację do poddania się ich własnej światowej dominacji. Koniec z demokracją, oni tylko o niej mówią – robią coś wręcz przeciwnego, tak. Opracowany przez nich traktat pandemiczny WHO jest po prostu zaplanowanym przez nich sposobem rządzenia światem poprzez dyktaturę zdrowotną. W ten sam sposób starają się również rządzić światem poprzez dyktaturę edukacyjną lub wojskową, dyktaturę środowiskową, dyktaturę ekumeniczną w sferze religijnej; poprzez dyktaturę naukową, dyktaturę farmaceutyczną, dyktaturę tajnych służb; próbują rządzić nami dalej poprzez dyktaturę mediów i wiele więcej. I robią to wszystko, nie będąc nigdy wybranymi przez żaden naród. Bez zasiadania bezpośrednio w naszych parlamentach lub w naszych pomieszczeniach rządowych. Nie, oni od wieków manipulują wszystkim z zewnątrz za pośrednictwem swoich specjalnie utworzonych organizacji pozarządowych. I założenie, o którym chciałbym również wspomnieć, jest całkowicie błędne, że te organizacje pozarządowe zostały założone przez ludzi o dobrych intencjach, a następnie przejęte przez oligarchów. Być może tak już się stało. Ale zazwyczaj jest na odwrót.

Sami oligarchowie, zorganizowani w tajne struktury społeczne, założyli te organizacje pozarządowe specjalnie po to, aby wywierać bezpośredni, ale ukryty wpływ na politykę i każde z naszych państw. I to jest dokładnie to, co zawsze robili, konsekwentnie przebierając się za dobroczyńców, filantropów,

ekologów, działaczy na rzecz praw kobiet, obrońców dzieci, a nawet ogólnie za organizacje charytatywne. W rzeczywistości jednak zawsze robili coś dokładnie odwrotnego do tego, co udawały ich cele charytatywne.

A teraz raz jeszcze wymienię najważniejsze z tych organizacji pozarządowych i powtórzę dobitnie, że wszystkie te instytucje są siecią sekty, która wyznaje wierność Lucyferowi, czyli Szatanowi. Świat wpadł w tę sieć wysokiej klasy satanistów bez swojej wiedzy – i w dzisiejszych czasach wciąż traci ostatnie resztki swojego ciężko zarobionego majątku, ponieważ ludność świata wciąż nie zrozumiała, nie zdała sobie sprawy, że wszystkie te instytucje, o których właśnie wspomniałem, są siecią satanistów. W końcu prawne, polityczne, ekonomiczne, naukowe i wojskowe wysiłki wszystkich tych klubów są nadal zakorzenione w starożytnym duchu rzymskiej tyranii. A ten podziemny ruch dąży do dominacji nad światem od tysiący lat. Tak właśnie jest. A poprzez swoje medyczne lub duchowo-ideologiczne korzenie sięgają nawet czasów starożytnej Grecji.

A co najgorsze, wraca do starożytnej okultystyczno-barbarzyńskiej służby Molocha z całym jej kultem diabła, perwersjami i ofiarami z dzieci, które nigdy nie ustały od czasów starożytnego Babilonu, a nawet starożytnego Egiptu, rozumiecie. I to właśnie najwyżsi światowi przywódcy, całkowicie nieznani posiniaczonym narodom, stoją za wszystkimi wyżej wymienionymi fundamentami. Wymienię ich jeszcze raz: WE w 1957 r., ONZ w 1945 r., następnie NATO, UE, Ruch Ekumeniczny, Światowa Rada Kościołów, FED, BIS, a nawet założenie państwa Izrael w 1948 r., i tak dalej, i tak dalej.

Są także ojcami założycielami Hollywood, jak widzieliśmy, całego przemysłu filmowego, całego przemysłu prasowego i wydawniczego, ale także naszych uniwersytetów, założycielami. Są ojcami założycielami wszystkich mediów głównego nurtu z ich organami skargowymi, takimi jak UBI, FSK z ich tak zwaną ochroną nieletnich, tak. I jeden i ten sam mason wysokiego stopnia, którego najwyższe stopnie otwarcie wyznają kult

Lucyfera, tj. kult Szatana, założył także badania społeczne, takie jak Szkoła Frankfurcka itp., wprowadził Talmud Babiloński, Kabałę i tak dalej. Ci sami założyciele kultu są również założycielami NASA, Pentagonu i wszystkich wiodących nauk.

Są ojcami założycielami Big Pharmacy, systemu ubezpieczeń, systemu opieki zdrowotnej, jaki znamy, tak. Są nie tylko założycielami Klubu Rzymskiego w 1968 roku, ale także UNESCO w 1945 roku, są także założycielami każdej komisji konkursowej, że tak powiem. A zadaniem tych ostatnich jest wyłącznie ochrona masońskich sieci przed niezależnymi rywalami przemysłowymi.

Widzicie, jak klasa średnia jest teraz niszczona – tak to działa. I w ten sam sposób, w jaki dobrowolne kontrole filmowe FSK nie służą przede wszystkim ochronie nieletnich, jak twierdzą, ale ochronie rywali, tak, biura skarg medialnych i komisje ds. konkurencji służą eliminacji wszystkich rywali w tej masońskiej sieci.

Są one jednak wszędzie ze sobą powiązane we wspólnotach interesów. Ich organy nadzorcze pełnią jedną i tę samą służbę, co ich tajne służby, które w większości przypadków zostały założone przez tę tajną sektę. Wszystkie one są po to, by chronić interesy tego tajnego stowarzyszenia, nic więcej. Udowodniono, że NATO jest ostatecznie niczym więcej niż, powiedzmy, prywatną armią oligarchicznej rodziny Rothschildów. W rzeczywistości prawie wszystko, o czym wspomniałem, można przypisać tej dynastii Rothschildów. W tym miejscu ważne jest jednak, aby nigdy nie mylić Rothschildów i całego syjonizmu stojącego za wszystkimi tymi instytucjami z judaizmem. To nadal jest dla mnie ważne, tak. Populacja żydowska przez wieki cierpiała z powodu domieszki tych rodzin udających Żydów.

Doprowadziło to do wielokrotnego zniesławienia ludności żydowskiej. W rzeczywistości jednak jest to kwestia kilku krewnych, którzy tworzą tę sektę, tak, którzy używają i używali różnych historycznych kłamstw i propagandy, tak. Ale

Rothschildowie są również spokrewnieni z rodzinami królewskimi Europy, które twierdzą, że mają mesjanistyczne żydowskie pochodzenie. Te rodziny są znane jako Iluminaci, tak. Rodzina Collins, Freemanowie, Astor, Bundi, Morgan, Rockefeller, Oppenheimer, Sassoon, Schiff, Taft, Van Duyn itd. byli najwcześniej znanymi z nich. To tylko wierzchołek góry lodowej. I używają religii jako przykrywkę, aby zabezpieczyć i zbudować własne państwo na Bliskim Wschodzie jako naród wybrany przez Boga. Jak powiedziałem, prawdziwi Żydzi zawsze byli atakowani w przeszłości za okrucieństwa popełnione przez te rodziny.

Dzieje się tak zwłaszcza dlatego, że rodzina Rothschildów wielokrotnie finansowała wojny po obu stronach. Każdy, kto zastanawia się, w jaki sposób udało im się zdobyć tak globalne wpływy, musi to zrozumieć: Stało się to możliwe tylko dlatego, że te potężne rodziny były w stanie budować ten coraz potężniejszy nepotyzm rodzinny poprzez kazirodztwo i małżeństwa międzyrodzinne samej rodziny oraz małżeństwa z pierwszymi i drugimi kuzynami itp. A wszystko to w ramach tworzenia różnych tajnych klubów, łóż, tajnych służb, a nawet wojska. I tak od wieków masoneria, mafia i mamona tworzą prawdziwie bezbożny pakt przeciwko ludzkości. Dlatego nie ma już prawie żadnego kraju bez kontrolowanego przez Rotszyldów banku centralnego. Ponieważ w systemie monetarnym osiągnęli tę władzę od samego początku z największą przebiegłością.

Założenie FED – Systemu Rezerwy Federalnej – całkowicie prywatnej instytucji monetarnej, która umiejętnie uzyskała prawo do tworzenia pieniędzy z niczego, położyło podwaliny pod całe to światowe podporządkowanie wszystkich państw i krajów. Czy zrozumieliście, co powiedziałem do tej pory? Tak więc ani demokracja, ani żadna inna forma polityki lub ludzko wybrana forma nadzoru nie sprawuje kontroli nad wspomnianymi instytucjami. Jest dokładnie na odwrót. Bez żadnej wiedzy czy zrozumienia ludzkości, te systemy założone przez lucyferiańskich oligarchów narzuciły się naszej polityce,

naszym prawom człowieka, a nawet całej ludzkości.

I sprawują niemal całkowitą władzę. Jeśli teraz zbiorowo nie uznamy ich jarzma i nie zrzucimy go z siebie, sprawy potoczą się naprawdę źle dla tego świata, dla nas. Dlatego może być tylko jedna właściwa odpowiedź na te wszystkie upiorne wydarzenia, a mianowicie: wy, ludzie tej ziemi, odwróćcie się, wyrzeknijcie się wszelkich relacji i wsparcia – obecnie przede wszystkim WHO!

Ponieważ poprzez tę lucyferiańską maskę ta sekta zyskuje obecnie pozycję światowej dominacji ze swoim Tedrosem Ghebreyesusem, o którym słyszeliśmy już wystarczająco dużo, jakim jest okropnym terrorystą, tak. Nigdy o tym nie zapominajmy. Więc wszystkie narody wyrzućcie WHO! Wyrzućcie WHO ze wszystkich krajów! Tylko to się liczy. Wszystko inne byłoby złe. Mówię: Ludzie brońcie się przed tymi wszystkimi masońskimi instytucjami! Odwróćcie się od nich i przestańcie je finansować! Odwróćcie się od ONZ! Odwróćcie się od NATO!

Odwróćcie się od WEF, od Światowego Forum Ekonomicznego! Odwróćcie się od UE, ale także od całego mainstreamowego bulionu kłamstw! Oni niszczą nasze demokracje. Wszystkim pobożnym ludziom na świecie mówię: odwróćcie się od wszelkiego rodzaju Światowej Rady Kościołów i światowego ekumenizmu. Są one tworem masonów i sekty Iluminatów – i to jest ich cel, eliminacja każdej nielucyferiańskiej religii. Zapamiętajcie to zdanie, zrozumiecie je. Ale nie tylko ostrzegam wszystkich pobożnych ludzi przed czysto zewnętrznym aktem lub wycofaniem się. Czysto zewnętrzne odwrócenie się i opuszczenie denominacji, partii, nazwijcie je jak chcecie, lub kościołów i organizacji ekumenicznych, wcale nie pomaga, o ile ktoś nie uciekł również od ideologicznej, błędnie spólarzowanej trucizny pod względem swojej istoty. Rozumiecie to?

Dopóki wciąż zachowuje, myśli, czuje i odczuwa się w sposób religijny, opuszczenie parafii lub kościoła nie przyniesie żadnego pożytku. Ponieważ całe to religijne myślenie

zaszczepione w nas jest i pozostaje masońską doktryną – zaszczepioną specjalnie dla nas, pobożnych ludzi, tak przy okazji, abyśmy podążali za nimi posłusznie i funkcjonowali jako ich marionetki. Tak więc tylko tworzyłoby to kolejne przerzuty tego lucyferiańskiego raka, gdyby się tylko opuściło te kręgi na zewnątrz, ale wewnętrznie zachowało stare myślenie, odczuwanie, chęć itp. Ale społeczność światowa musi również uwolnić się od nieodpowiednio ukierunkowanych celów naszego systemu sądowego, ponieważ wszędzie jest to jedno i to samo. Cały system sądowy jest obecnie tak samo infiltrowany przez masonerię wysokiego szczebla, jak nasz system finansowy, tak. Ponieważ cały system prawny jest ostatecznie coraz bardziej przychylny interesom finansowym i interesom władzy wysokich finansów, tj. oligarchów, tak – ale w porównaniu, prawie nie na korzyść praw zwykłych ludzi.

Ludzie muszą przeprowadzać demokratyczne wybory i podejmować decyzje w celu powołania nowych sądów za pomocą środków prawnych i wzmocnienia pozycji tych, którzy faktycznie zajmują się sprawami ludzi, małego człowieka.

To jest mój apel do wszystkich. Potrzebujemy sądów, które będą dla nas również wtedy, gdy politycy, gdy Big Pharma robią wysoce przestępcze rzeczy i szkodzą całemu narodowi, a następnie próbują uodpornić się na całkowicie niesprawiedliwe prawa, które sami tworzą. Tak jak teraz z coroną itp. Musimy to przełamać. Dlatego nie może być już więcej immunitetu dla tych wszystkich ludzi, którzy dzierżą największą władzę, którzy konsekwentnie jej nadużywają i wyrządzają największe szkody naszym narodom. Immunitet jest skończony. To właśnie te wysokiej jakości szkodniki są jak dotąd najlepiej chronione przed wszelkimi działaniami prawnymi. Musicie o tym wiedzieć i zdawać sobie z tego sprawę. Ale dzieje się tak tylko dlatego, że lucyferiańska masoneria zmieniła nasze konstytucje i prawa w taki sposób, że stało się to w ogóle możliwe. Dlatego właśnie potrzebujemy ogólnoswiatowych rezolucji ludowych, które po prostu rozwiążą wszelkie takie fałszywe immunitety,

po prostu położą im kres.

Jeszcze jedno, oczywiście, nie do przyjęcia jest, aby wszyscy nowo wybrani politycy byli następnie nieustannie zasypywani fikcyjnymi sprawami sądowymi przez jakichś złoczyńców, tak że nie mogą już prawidłowo wykonywać swojej pracy. Rozwiązanie: Podczas ich kadencji prawnicy naszych polityków powinni być jedynymi, którzy rozstrzygają wszelkie spory. Jednakże, gdy politycy naprawdę popełnią przestępstwo, jak to miało i nadal ma miejsce na masową skalę w przypadku Corony, wówczas tacy politycy muszą zostać natychmiast usunięci z urzędu i ukarani. Potrzebujemy do tego nowych sądów.

Najpóźniej jednak sprawiedliwy sąd musi zażądać odpowiedzialności za wszystko, co ci ludzie zrujnowali. Potrzebujemy powszechnych rezolucji, które zwrócą ludziom biliony kryzysowych zysków osiągniętych przez Big Pharmę. Ponieważ Big Pharma jest całkowicie w rękach wyżej wspomnianych lucyferiańskich oligarchów. Cały nasz system opieki zdrowotnej jest w ich rękach, zrozumcie to wreszcie. Dlatego od wieków system ten nie czyni nas zdrowymi, a raczej utrzymuje nas w chorobie. Goethe już to wiedział. Dowodem na to są stale rosnące koszty ubezpieczeń zdrowotnych. Wiecie o tym?

Możemy być tak chorzy bez tych wszystkich systemów, prawda? Dlatego narody świata muszą przeciwstawić się tym masońskim korporacjom i instytucjom, radykalnie się ich wyrzec i całkowicie się zreorganizować. Cały ten szatański fałsz, że nasze systemy opieki zdrowotnej zwalczają tylko objawy, a nie przyczyny, musi zostać ujawniony i obalony. W tym tkwi wielkie zło. Cały program genderowy również wywodzi się z tej masońskiej sekty wysokiego szczebla. Cała wczesna seksualizacja naszych dzieci, wprowadzenie pornografii, wielu narkotyków, prawie każdy nowy niepożądany rozwój w Internecie, a teraz coraz częściej w naszych szkołach, jest ich zasługą.

Taka jest prawda. Wszystkie te nihilistyczne, nienaturalne

praktyki, w tym stosunki seksualne ze zwierzętami i demonami, a także operacje zmiany płci i tak dalej, można im przypisać. Jest to lucyferiańska sekta tajnego stowarzyszenia, która trzyma w garści cały świat. I za wszystko, co sami robią, obwiniają nas w tym samym czasie lub z wyprzedzeniem, tak.

Wszystko, co powinno być zrobione zgodnie z prawem, tj. z nimi, starają się zrobić z wyprzedzeniem z nami, narodami. I dlatego, zanim pojawi się przejrzysty obywatel, obywatele świata muszą pilnie zażądać, na całym świecie, i zdecydować, że przejrzysty polityk będzie pierwszy, rozumiecie? Przejrzysty oligarcha musi być pierwszy, tak. Globalna społeczność musi zdecydować, że przejrzysta nauka jest na pierwszym miejscu, przez co najmniej 20 lat lub dłużej, tak. Mamy prawo zaglądać tam wszędzie. Każdy projekt musi najpierw stać się przejrzysty, zanim my, obywatele, będziemy mogli to zrobić. Od HAARP i geoinżynierii po najmniejsze laboratorium biochemiczne, wszystko musi stać się przejrzyste. Każdy patent musi stać się przejrzysty. Przepływy pieniężne naprawdę dużych graczy również muszą stać się przejrzyste, rozumiecie? Dzięki technologiom, które teraz dla nas opracowali. Ludzie nie powinni już niepotrzebnie wydawać ani centa z pieniędzy podatników na nieprzejrzyste projekty.

I wszystko, co Great Reset zamierza zrobić z ludźmi, narody powinny zrealizować z sojusznikami WEF, tak, z tymi wszystkimi klubami, o których tutaj dyskutujemy. Musi stać się krystalicznie jasne, kto płaci ile podatków wśród tych międzynarodowych korporacji, a wszystkie duże korporacje, takie jak Microsoft, Google czy Amazon, BlackRock, Vanguard, aż po Ikea, Aldi, Lidl, Migros, Coop itp. muszą zostać poddane krystalicznej kontroli, rozumiecie? Potrzebujemy nowych, prawdziwie neutralnych instytucji monitorujących i kompetencji, organów i komitetów, potrzebujemy nowych sądów, które będą teraz również bronić ludzi, a nie tylko finansów państwa lub interesów elit.

Musi nastąpić koniec wszelkiej dehumanizacji przez państwo lub dehumanizacji przez medycynę, przez przemysł farmaceutyczny,

przez sądownictwo, przez edukację, dehumanizacja przez politykę musi się skończyć, lub przez naukę, tak. Koniec z dehumanizacją przez satanizm, przez cały nihilizm i kumoterstwo, o których cały czas tu mówimy. Ostatnia rzecz do osób sprawdzających fakty: oczywiście nie jest wykluczone, że przy takim bogactwie informacji oświadczenie może wymagać edycji lub uzupełnienia, zdajemy sobie z tego sprawę. Niemniej jednak, upewnijcie się, że publicznie uwierzytelnicie każdy pojedynczy fakt, który został tutaj wspomniany, a który jest poprawny, zanim po prostu zignorujecie setki wysoce wybuchowych faktów, jak zwykle, wyrzucicie je za burzę, a następnie zaczernicie, potępicie znalezione włosy w zupie.

Poprzez to niezwykle niewłaściwe zachowanie z waszej strony, wy, kontrolerzy faktów, naraziliście się na największe podejrzenia, że jesteście współnikami wszystkich okrutnych sprawców, na których się tutaj skarżymy. Dlatego radzę wam, abyście w odpowiednim czasie wyciągnęli swoje głowy z tego stryczka, zawsze najpierw publicznie potwierdzając wszystko, co jest słuszne, abyście pewnego dnia nie musieli nawet odpowiadać przed sądem jako współnicy wszystkich tych oskarżonych głównych oszustów i ludobójców.

[Źródło](#)

Czas przebudzenia



Choć media gadzinowe bardzo oszczędnie gospodarują prawdą o protestach rolników, wspieranych już także przez inne branże, to w internecie można bez trudu znaleźć relacje, jak choćby tę [z telewizji wRealu24](#). Zresztą dla chcącego, nic trudnego. To nie jest przecież żaden początek, bo w Europie przed Polską wystartowało bardzo wiele państw. Mimo że w Niemczech w wyniku najazdu na Berlin, gdzie dotarło (według wersji oficjalnej) około 30.000 rolników i 5.000 ciągników, po wcześniejszych protestach w wielu miastach, notowania formacji lewicowych spadły, a słupki poparcia dla AFD dochodzą (w zależności od landu) nawet do 32%, to nie koniec! Tam ludzie pokazali władzy środkowy palec, a to co się nie udało w trakcie plandemii, być może w końcu przyniesie jakiś efekt. W jaki sposób komentują to lewacy można przeczytać [tutaj](#). To również dobry przykład manipulacji medialnej. Euractiv pozwoliłem sobie zacytować po raz pierwszy, a może i ostatni, jako że portal, założony w 1999 roku przez francuskiego wydawcę mediów Christophe'a Leclercq'a, jest w zasadzie tubą propagandową Brukseli. Mimo wszystko warto czasem tam zajrzeć, żeby przeczytać, jaki będziemy mieli „przekaz dnia”. Chociaż prawda jest w istocie znacznie gorsza. Często, choćby i ta, zupełnie oficjalna sieczka informacyjna, zostaje przez tefaueny i resztę ścieku medialnego mocno przefiltrowana.

Czas przebudzenia?

Zatem mamy na ulicach rolników. W Warszawie było ich całkiem sporo, z pewnością więcej, niż podał Ratusz, czyli około 10.000. Wydaje się, że liczba ta została zaniżona co najmniej dwukrotnie. To oczywiście nie zmienia faktu, że środowisko nie jest dobrze zintegrowane i prawdopodobnie mało odporne na rozbicie od wewnątrz. Zaproponowane na spotkaniu u marszałka Hołowni, utworzenie „okrągłego stołu”, pomijając jak najgorsze skojarzenia z tą nazwą, to zabieg znany z czasów komuny i dobrze przećwiczony. Obliczony jest zawsze na zyskanie czasu przez rządzących oraz „przegląd kadr przeciwnika”. Bardzo szybko zostaną wytypowane słabe ogniwa, przez które można

będzie podjąć próbę nie tylko przekupienia strajkujących konkretnymi kwotami, ale też przejąć kontrolę nad ruchem, podobnie, jak zrobiono to z Solidarnością, wstawiając tam swojego „Bolka”. Wciągnięcie pana Kołodziejczaka „w ministry”, to ruch prosty, choć chybiony, bo rzeczywisty wpływ tego „lidera” na rolników od początku był dość iluzoryczny. Organizacji, które usiadły pierwszy raz do stołu jest wiele, więc za kilkadziesiąt dni prawdopodobnie Polacy się dowiedzą, że z większością zostało podpisane jakieś tam „porozumienie”, a reszta, kolokwialnie pisząc, niech się wali na ryj... Jeśli następnym razem protestujących nie przyjedzie przynajmniej sto tysięcy, może się okazać, że rozwiązania siłowe staną całkiem realne. Znamienne jest to, co wygaduje sam marszałek. Cytat [z TVN24](#):

Według marszałka Sejmu rolnicy na spotkaniu podnosili trzy podstawowe postulaty. Jak relacjonował, pierwszy z nich to „wstrzymanie szkodliwych rozwiązań Zielonego Ładu”. – Nie całych rozwiązań Zielonego Ładu, ale tych szkodliwych, (...) które – zdaniem rolników – doprowadzają do tego, że ich gospodarstwa stoją na krawędzi upadku – dodał.

– Drugi postulat to rozwiązanie problemu nadmiarowej obecności na rynkach europejskich, w tym na rynku polskim, towarów rolnych spoza Unii Europejskiej – powiedział marszałek Sejmu. Podkreślił, że rolnikom nie chodzi tylko o produkty ukraińskie, ale też na przykład o zboże rosyjskie. Zdaniem Hołowni ten problem jest realny i trudny do rozwiązania.

– Trzeci postulat, jak relacjonował marszałek, dotyczy zapewnienia ciągłości produkcji zwierzęcej w rolnictwie.

[...] Marszałek nie wykluczył, że „być może unijna biurokracja pewne rzeczy robi po łebkach, nakładając na rolników nadmierne obciążenia”. Wskazał, że jeśli rolnik ma być zobowiązany np. do ugorowania, tworzenia miedz czy małej retencji, to powinien otrzymywać na to dopłaty, a system dopłat unijnych – jak powiedział – nie działa jak należy i musi zostać przejrany.

Hołownia dodał, że w UE powinien zostać stworzony mechanizm, który pozwoliłby skupić nadwyżki żywności z rynku i przekazać je np. krajom Afryki, co – jego zdaniem – zmniejszyłoby falę emigracji i zwiększyło opłacalność produkcji rolnej.

Moje pytanie brzmi, czy polityk wystrugany z komedianta nie rozumie, że cały ten nowy Czerwony Ład, dla zmylenia przeciwnika nazwany „zielonym”, jest toksycznym pomysłem globalistów, który ma doprowadzić wprost do zagłodzenia Europy? A może tylko udaje niepełnosprawnego umysłowo? Z jakiego powodu W OGÓLE rolnik miałby brać pod uwagę kretyński nakaz ugorowania, czy tworzenia miedz? Przecież o tym w jaki sposób prowadzić gospodarkę rolną z pewnością nie będą decydować urzędnicy w Brukseli, tylko ludzie, którzy „zęby zjedli” na rolnictwie i żaden eko-matołek w białym kołnierzyku nie będzie im dyktował, co mają i w jakim miejscu zrobić, „żeby było lepiej”. Wyraźnie widać jednak, że rząd oraz jego marszałek albo całkowicie oderwali nogi od ziemi, albo bezkrytycznie wykonują polecenia eurokołchozowe, pełniąc „zaszczytną” funkcję pożytecznych idiotów, desygnowanych do zniszczenia polskiej wsi. Proszę sobie wybrać właściwą odpowiedź...

To nie jest kraj dla zdrowych ludzi

Parafrazując tytuł znanego filmu, zmieniłem jedno słowo, ponieważ przy tej skali zatruwania środowiska przy bierności sówicie opłacanych bandytów, taka kategoria, jak „zdrowie” wkrótce odejdzie w zapomnienie całkowicie. Już nie chodzi o to, że chorują ludzie starsi, co jakoś tam można wytłumaczyć, bo przecież wieloletni styl życia z pewnością nie jest obojętny dla przyszłych skutków. Jeżeli ktoś palił przez 40 lat dwie paczki dziennie, nie może się spodziewać, że jego płuca będą wyglądały jak nowe i że uniknie choroby nowotworowej. To jasne. Ale znacznie mniej oczywiste są dla większości Polaków decyzje kolejnych rządów, które MUSZĄ w konsekwencji doprowadzić do hekatomby, jaka już teraz zaczęła

dziesiątkować obywateli naszego nieszczęśliwego kraju. I nie chodzi, bynajmniej, tylko o ludobójstwo covidowe, za które zbrodniarze powinni kiedyś odpowiedzieć głową.



Kadr z filmu dokumentalnego na stronie Bustowski.pl

Covid to nie wszystko. Trucie jest systemowe. Wystarczy [posłuchać Marcina Bustowskiego](#), który od lat walczy o zaprzestanie trucia polskich dzieci glifosatem. Na [jego stronie](#) można obejrzeć szereg filmów na ten temat. Żadnych wątpliwości nie pozostawia [choćby ten dokument](#). A najnowszy program ukazał się już po pierwszej publikacji niniejszego tekstu, więc [wklejam tutaj link](#) i gorąco zachęcam, żeby **posłuchać w całości!** Przemysł spożywczy i wrogie przejęcie rolnictwa tworzy pacjentów dla Big Pharmy, która przejęła medycynę i farmację. Potem się tych pacjentów „leczy”, powodując kolejne schorzenia, w tym nowotwory. Na koniec pozostaje chemia i silne środki przeciwbólowe, które też trzeba sprzedawać, więc tworzy się miliony odbiorców, często uzależnionych od pigułki. **I to się samo nie zmieni**, ani w ciągu roku, ani nawet dekady! Rzecz jasna, jak napisałem tydzień temu, [każdy ma wybór](#)... Można postarać się wcześniej zmienić władzę. Czy to realne? Dziś, być może jeszcze nie do końca, ale trzeba próbować. Co się stanie za kolejnych pięć,

czy osiem lat? Tego nie wiemy, ale raczej będzie już za późno...

Zmienią dzieci w zombie?

Jeżeli ktoś sądził, że zmiany w programie nauczania i brak zadań domowych, to normalne, lewackie próby wprowadzenia „ulepszeń”, z którymi sobie jakoś poradzimy, jest w błędzie! Tutaj nie chodzi o drobne „przeróbki”, w celu zwiększenia akceptacji różnych „pokrzywdzonych środowisk”, czy nawet samej promocji wczesnego seksu i różnych perwersji. To są w gruncie rzeczy „kamienie milowe” marksistowskich przemian, w porównaniu z którymi donosicielstwo Pawki Morozowa było niegroźnym efektem dawnych przemian. Tym razem chcą nam zafundować coś ekstra! Nie będzie żadnych dodatkowych, opcjonalnych zajęć prowadzonych przez podejrzanych „edukatorów”, na co rodzice mogli się nie zgodzić. Teraz wprowadzony zostanie dodatkowy, OBOWIĄZKOWY przedmiot nauczania! I tam odbędzie się, w „zgodzie z prawem” pełna indoktrynacja Twojego dziecka. Nie wierzysz? To posłuchaj choćby [tylko tych 4 minut](#). A jeśli, Rodzicu drogi, będziesz niegrzeczny, młody, nieświadomy konsekwencji człowiek, „wystawi Cię na ostrzał”. Konsekwencją może być utrata praw rodzicielskich, o ile łaskawie nie zechcą zamknąć „toksycznego” ojca lub matki albo obojga, w jakimś zakładzie reedukacyjnym. To wszystko dopiero przyszłość, bo jeszcze System się nie domyka. Potrzeba nieco więcej czasu, ale czy dopadną kogoś po nowelizacji kodeksu karnego, za rok, czy za dwa, trzy lata, nie ma aż takiego znaczenia. Możesz mieć pewność, że chwilowo przedstawią te „drobne zmiany”, jako coś pozytywnego. Wszak wielu rodziców zechce zdjąć z siebie ciężar mówienia o zdrowiu reprodukcyjnym, szczepionkach i innych aspektach „zdrowego życia”, na których się po prostu nie za bardzo znają. Reszta będzie zależała od Twojego dziecka. Z pewnością nie każde da się wykrzywić w takim samym stopniu i niekoniecznie musi od razu zostać donosicielem. Wystarczy, że zacznie nagle po takich „lekcjach zdrowia”, żyć po swojemu, a Ty dowiesz się o wielu kwestiach dopiero po miesiącach. Oby

nie za późno... Patrząc na to, co się dzieje w Holandii, czy Wielkiej Brytanii, albo jeszcze bliżej, u zachodnich sąsiadów, można mieć pewność, że wszelkie te patologie dotrą tutaj raczej szybciej, niż później. Może się okazać, że zrobili z Twojej pociechy, „zombie”. Posłusznego systemowi nowego człowieka, akceptującego „nową normalność” w pełnej krasie. A przecież nie chodzi nawet o to, że ktoś namówi dziecko do tranzycji, czy przekona je do korzystania z tabletki „dzień po”, bo pewnie większość rodziców odbyła już w domu stosowne rozmowy i wie, co młody człowiek na ten temat sądzi. Wystarczy, że indoktrynacja ograniczy się choćby do szprycowania z powodu różnych „strasznych chorób”, czy nowych „groźnych wirusów”. A jak słyszysz, to się będzie odbywało w szkole! Zatem być może nie ochronisz najbliższej Ci osoby przed kalectwem, czy utratą życia, co przecież stało się faktem w ostatnim czasie i pochłonęło wiele młodych istnień. Kiedy się czyta informacje, nie tylko ze świata sportu i celebrytów, przerażający obraz rysuje się coraz wyraźniej. Jednak uszkodzenia serca, turbo-nowotwory, zawały, zatory, itp., dotyczą coraz młodsze osoby. Niestety, czasem powikłania są oddalone w czasie od przyjętej szprycy o kilkanaście miesięcy. Wiadomo, że to się będzie nasilać. A gdyby, nie daj Boże, nad całym tym „zdrowotnym” bałaganem przejęła władzę sterowana przez psychopatów Światowa Organizacja Zdrowia, może być wyłącznie gorzej. Dlatego nadszedł ostatni moment, żeby powiedzieć tym bandytom zdecydowane NIE!

Kilka lat temu można było obejrzeć reportaż o próbie wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko wirusowi HPV. Działania lobbystów się nie skończyły. Kolejna promocja preparatów, które spowodowały tysiące tragedii w wielu krajach świata, miała miejsce w ubiegłym roku. Jeśli ktoś nie widział II części filmu VAXXED („Wyszczepieni”), to koniecznie powinien go w sieci odszukać i obejrzeć. Na pewno, jeżeli chce wyrazić zgodę na podanie Gardasilu, czy odpowiednika tego zajzajeru, swojemu dziecku. Warto tutaj przypomnieć fragment

wystąpienia Członka Zespołu Doradców Komisji Zdrowia, pani Teresy Jackowskiej, na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2023:

[...] Ja tylko krótko powiem, że **jesteśmy całkowicie za tym, aby szczepienia były przeprowadzane w szkołach. Oczywiście jest to jak najbardziej realne.** Warto przeprowadzić pilotaż organizacji bilansów zdrowia dziecka i medycyny szkolnej w szkołach. To druga sprawa.

Kolejna sprawa, bardzo ważna to jest bezwzględny nadzór nad szczepieniami obowiązkowymi. Naprawdę bardzo cieszymy się z możliwości wprowadzenia obowiązkowej elektronicznej karty szczepień, ale możliwość szczepienia powinny mieć nie tylko POZ, nie tylko apteki, ale także, tak jak powiedział pan prof. Wielgoś, gabinety prywatne i ginekologiczne. Patrząc na zmniejszającą się liczbę osób, które realizują szczepienia... To jest oczywiście w dalszym ciągu bardzo wysoki odsetek, 90%, w zależności od szczepionki, ale jednak wiemy, jak wygląda organizacja opieki zdrowotnej w Polsce. Wielu rodziców jest zapisanych do korporacji medycznych, dzieci są pod opieką lekarzy prywatnych, tak więc nie widzimy powodu, dlaczego jest tu ograniczenie tylko do jednej placówki, czyli placówki podstawowej opieki zdrowotnej, tym bardziej że to wszystko będzie wpisane elektronicznie. **I to też jest nasz cel strategiczny do 2030 r. – nadzór nad szczepieniami, obowiązkowa sprawozdawczość w prywatnych gabinetach i centrach medycznych.**

Krótko powiem w odniesieniu do tego ostatniego punktu ogólnego, czyli kalendarza szczepień, że jest konieczność wykorzystywania kanałów informacyjnych rodziców. U nas się tego nie wykorzystuje. **Dlaczego jest tak ogromny sukces szczepień przeciwko grypie w Anglii?** Dlatego, że tam rodzice są zapraszani na szczepienia, mają przypomnienie. U nas na pewno nikt – mam wnuczęta w tym wieku – nie dostał zaproszenia do szczepienia, nigdy nie było takiego działania. Wykorzystanie kanałów szkolnych, takich jak Librus, jak najbardziej powinno mieć miejsce. Według mojej informacji nie

jest to kanał dostępny, przynajmniej jeżeli chodzi o Warszawę, gdzie był samorządowy program szczepień...

Osobom o mocnych nerwach polecam [zapis całego posiedzenia](#). To znacznie lepsze niż jakiś zwykły horror w telewizji. Ta pani, bez cienia żenady mówiła o wprowadzeniu szprycowania do szkół, a działało się to jeszcze, jak widać, za rządów poprzedniej formacji politycznej... **Cel strategiczny się nie zmienił!** Ta kobieta miała czelność opowiadać o „sukcesie szczepień przeciwko grypie w Anglii”. Może ktoś chciałby spytać, o jakież to sukces chodzi? Ależ tak! WYSZCZEPIALNOŚĆ, która w pierwszych latach XXI stulecia wynosiła około 14%, a w latach 2021-22 wzrosła do ponad 76% (wg danych NHS np. [z tego raportu](#)). W jaki sposób to osiągnięto? Spójrzmy na część działań. Cytat:

- usuwanie barier w procesie szczepień, np. wymogu okazania dowodu tożsamości*
- umożliwianie aptekarzom szczepienia pracowników opieki socjalnej dla dorosłych w ich miejscu pracy, co oznacza, że pracownicy opieki socjalnej nie musieli brać wolnego w pracy ani wykonywać specjalnych podróży w celu uzyskania szczepienia*
- specjalnie dostosowane materiały informacyjne (plakaty, filmy, broszury oraz materiały do rozpowszechniania poprzez media społecznościowe) publikowane w Aplikacji CARE, tygodniowym newsletterze oraz kanałach społecznościowych opieki socjalnej dla dorosłych i DHSC 33*
- płatna kampania reklamowa skierowana do pracowników opieki socjalnej z udziałem reklamy cyfrowej w celu stworzenia zaufania do szczepień*
- umożliwianie pracownikom opieki zdrowotnej (w tym wykwalifikowanym pielęgniarkom) szczepienia pracowników przeciwko grypie w ramach programu medycyny pracy NHS lub samorządu lokalnego*

Kiedy się czyta raporty NHS (brytyjskiego ministerstwa zdrowia), można by pękać ze śmiechu, gdyby nie fakt, że oni tam po prostu zwyczajnie okłamują ludzi i to jeszcze jak! Ale o tym już wielokrotnie pisałem pokazując bardzo konkretne statystyki ONS (Office for National Statistics), czyli brytyjskiego GUS, które zaprzeczały oficjalnej narracji. To dotyczyło wprowadzie preparatów covidowych, ale przecież szczepionki przeciwko grypie nie mogą działać lepiej, bo one po prostu **nie działają niemal z definicji**, co przyznał sam **dr Norman Pieniążek**, który prześledził dokładne, wieloletnie badania CDC, gdzie pracował przez 12 lat. Skuteczność tych preparatów nie przekracza 4%, co zresztą jest oczywiste, jako że szczepionka zawsze jest spóźniona co najmniej o rok, bo tworzona na wirusa z poprzedniego sezonu. Wystarczy zresztą porównać dane z Polski i UK. Gdyby zestawić publikacje oficjalne, byłaby to dla systemu zdrowia Wielkiej Brytanii kompletna katastrofa. Skoro umierało tam z powodu grypy średnio od 4 do 12 tys. osób rocznie, a w Polsce w 2021 roku [było to 65 osób](#)... W rzeczywistości, o czym na tym blogu też pisałem, choćby w tekście „[Grypa umarła na Covid](#)” ta śmiertelność jest mocno niedoszacowana. Jeżeli u nas jest to średnio ponad 5.000 zgonów rocznie, przy populacji niższej o 30 mln ludzi, to mniej więcej wszystko się zgadza. Tylko, że tutaj wyszczepialność w przypadku grypy nie przekracza 6%, zatem „sukces” w postaci 76,8% zaszprycowanych Brytyjczyków można rozpatrywać wyłącznie w kategoriach finansowych...

Nowy model edukacji

Oto w Sejmie pojawił się projekt pod pięknie brzmiącą, lecz oczywiście, jak w większości lewackich projektów, całkowicie fałszywą nazwą, „[ustawa o świadomym rodzicielstwie](#)”. Projekt całości do pobrania w linku. Warto przeczytać, bo jeśli te, nie bójmy się tego słowa, ZBRODNICZE regulacje zaczną obowiązywać,

Proponują taką „drobną” zmianę w ustawie z dnia 6 stycznia

2000 r. [o Rzeczniku Praw Dziecka](#) (tekst jednolity Dz.U.2017.922). Polega ona usunięciu artykułu drugiego. A jak on brzmi?

Art. 2.

1. W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.

2. Uzyskanie pełnoletności określają odrębne przepisy.

Nie wiadomo tylko, czy w taki właśnie sposób próbuje się „przy okazji” zaprzeczyć, że dziecko jest istotą ludzką? Czy może, że dzieckiem staje się pod warunkiem, że rodzice go nie zamordowali wcześniej, a w jakim momencie, to już inna kwestia i „nie dobra jest o tym mówić”?

Zmiany dotyczą rzecz jasna również innych aktów prawnych, w tym ustawy z lipca 2011 o zawodach pielęgniarki i położnej, gdzie w art. 5 pkt 13, lit. a, wprowadzono sformułowanie „świadomego rodzicielstwa”, zamiast poniższego zapisu:

*13) prowadzeniu działalności edukacyjno-zdrowotnej w zakresie:
a) przygotowania do życia w rodzinie, metod planowania rodziny oraz ochrony macierzyństwa i ojcostwa,*

W taki oto sposób próbuje się zmusić (hurtowo) osoby wykonujące odpowiedzialny zawód, do indoktrynowania młodych ludzi. Czym innym jest przygotowanie do życia w rodzinie, a zupełnie czym innym „świadome rodzicielstwo”, w którym na pierwszy plan, w kontekście zapisów ustawy, wysuwać się będzie promocja aborcji, czyli rzezi niewinnych istot. Tak ma w pojęciu lewicy wyglądać rodzicielstwo „świadome”? Otóż NIE! To jest wyłącznie lewacka nowomowa, która zmieniając znaczenia pojęć, kolejny raz chce przykryć istotę swego diabelskiego przesłania. Słowo „świadome” ma tutaj na celu promocję wiedzy, która żadnemu normalnemu rodzicowi do niczego niezbędna nie jest, a już na pewno nie w kontekście przygotowania do życia w rodzinie. Raczej chodzi o silniejsze, niż w ustawie z 1993

roku, uświadomienie matce, że wcale tą matką zostać nie musi, a rodzina nie jest jej do niczego niezbędna. Może dziecko zabić, zanim się urodzi i to na kilka sposobów, więc nie ma konieczności, aby w ogóle zostać rodzicem. Zbitka słów „świadome rodzicielstwo” to ponury żart. Oni tylko udają, że mają wszystkich za debili, bo czy bez takiego zapisu i stosownej edukacji w tym zakresie, rodzicielstwo byłoby w jakiś sposób „ułomne”? W myśleniu lewicy, tak! Mogłoby się bowiem okazać, że więcej kobiet rodzi dzieci, a wówczas przemysł aborcyjny znacznie by ucierpiał, a do takiej sytuacji dopuścić nie wolno. Dlatego to pielęgniarki i położne nie będą miały wyboru, ale zostaną zmuszone, aby tę „pożyteczną wiedzę” przyszłym matkom przekazywać. Oczywiście, jak pisałem tydzień temu, świadomy człowiek ma wybór. Tylko decyzja bywa czasem bardzo trudna.

Stosowne zmiany pojawią się także na poziomie prawa oświatowego (Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 Dz.U. 2023 poz. 900 z późn. zm.) w art. 109, ale przecież nie tylko! Proszę spojrzeć.:

Art. 9. Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, ochronie zdrowia reprodukcyjnego i o zasadach świadomego rodzicielstwa.

Art. 10. Minister właściwy do spraw edukacji ustali, w drodze rozporządzenia, sposób nauczania szkolnego i zakres treści, o których mowa w art. 9, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wprowadzi do systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w art. 9.

Art. 11. W ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2023 r. poz. 292) uchyla się art. 2.

Tak zwana ochrona zdrowia reprodukcyjnego, to eufemizm. Jak wiadomo, nie chodzi o żadną „ochronę zdrowia”, tylko szerzenie lewackiej, szkodliwej w skutkach propagandy, o czym doskonale wiemy, bo temat był wałkowany wielokrotnie choćby przy okazji analizy Agendy 2030. Zamach na edukację będzie znacznie szerszy. Warto [posłuchać całości](#) cytowanego wyżej wystąpienia

jednej z przedstawicielek Stowarzyszenia Nauczyciele dla Wolności. To prawie 30 minut, ale dobrze, żeby rodzice, którzy traktują wychowanie swoich dzieci naprawdę serio, zapoznali się z zagrożeniami już teraz. To, że prawo zostanie zmienione przez Sejm, wiemy na pewno. Senat raczej też nie będzie się sprzeciwiał, a prezydent? Trudno mieć jakieś złudzenia. Słuszny podpis pojawił się pod relacją. To już nie szkolnictwo, ale **szkodnictwo**! Zmiany w programie są po prostu porażające. Mieliśmy okazję się przekonać wchodząc na strony, skąd można było przesłać protest do ministerstwa... właściwie nie wiadomo czego, bo z edukacją wspólnego już tam zostało niewiele.

Być może rzeczywiście jedyna nadzieja pozostała w nauczaniu domowym, które najprawdopodobniej w krótkim czasie stanie marksistom ością w gardle i zechcą je zlikwidować. Dziecko, podobnie jak w Niemczech, ma być własnością państwa, a nie rodziców. Przedstawiciele RZE (Resortu Zagłady Edukacji), jak powinno się odtąd nazywać to „coś”, co pozostało po dawnym ministerstwie, (jeszcze przed kolejnymi deformami ostatnich dekad), będą jednak musieli wziąć na wstrzymanie. Wybory tuż, tuż, a ponad 50 tysięcy listów protestacyjnych, które Polacy wysłali w ciągu zaledwie kilku dni, musiało dać do myślenia, nawet najbardziej bezmyślnym. Pani Nowacka coś bełkotała, „że nigdy nie pozwoliłaby na usuwanie z lektur klasyków”, itd. Mowa trawa. Wiemy dokładnie, co się stanie ledwie chwilę po tym kiedy obywatele wyjdą z lokali wyborczych. Nie ma większego znaczenia, która formacja bandy czworga okaże się bardziej skuteczna. **Oni mają do zrealizowania bardzo konkretny program** i opowieści, że PiS czegoś tam by nie zrobił, można między bajki włożyć. Zgodzili się już dawno na wszystko i tylko szybkość wprowadzania zmian może być nieco inna. Zyskanie na czasie kilku miesięcy, czy nawet roku, wiosny nie uczyni. Być może, krakowskim targiem, nie usuną z kanonu lektur, Mickiewicza, Sienkiewicza i Norwida, ale czy to wystarczy? Przecież tutaj mamy do czynienia z rewolucją, a palenie niezgodnych z linią partii książek, zwłaszcza po

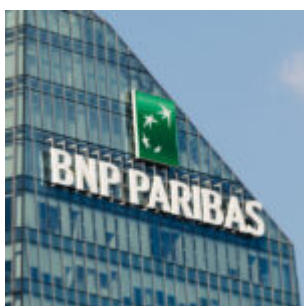
wprowadzeniu kodeksowej „mowy nienawiści”, już widać na horyzoncie coraz wyraźniej.

Wojna dobra na wszystko...

Być może wszelkie scenariusze związane z wdrażaniem Agendy 2030, zielonego, czy czerwonego ładu i innych kretynizmów, zejść za chwilę na drugi plan. Dlaczego? Ponieważ wciąż trwają przymiarki, do wkręcenia Polaków w maszynkę do mielenia mięsa. Oczywiście w tym przypadku, mięsa armatniego u naszych wschodnich sąsiadów. Ujawnienie przez Premiera Słowacji, Roberta Fico propozycji jakie padały na tajnej naradzie w Paryżu, potwierdzone przez polityków z Grecji i Rumunii, nie tylko niepokoją, ale powinny wręcz alarmować. Proszę posłuchać [komentarza polskiego żołnierza](#), porucznika **Piotra Powalki**. Oni naprawdę chcą to zrobić! To nie są już jakieś niesprawdzone plotki. Pamiętając o zbliżającej się wizycie wezwanych na dywan do dziadka Joe, jednocześnie polskiego premiera i prezydenta, ciarki po plecach chodzą. Nie miejmy złudzeń, że decyzje zapadną w Polsce. Jeżeli globaliści uznali, że już czas, aby przerwać rolnicze protesty i zapobiec skokowemu wzrostowi liczby przebudzonych, najlepszym rozwiązaniem będzie odwrócenie uwagi i przekierowanie zainteresowania mas w zupełnie innym kierunku. Wojna jest dobra na wszystko, a skoro zimny czekista Putin mógł zakończyć pandemię Kaszel-19 w ciągu zaledwie kilku godzin, to wkręcenie kilku państw w konflikt zbrojny, może okazać się znakomitym rozwiązaniem. Nic tak dobrze nie robi ludziom, aby zamiast protestów zajęli się bieżącą ochroną życia i zdrowia własnych rodzin, jak kilka rakiet spadających na duże ośrodki miejskie. A to się z pewnością da uzyskać. Być może znacznie szybciej, niż sądzą niepoprawni optymiści...

[Źródło](#)

Incydent w BNP Paribas GSC pokazał spory problem z systemem ZUS



Ten problem nie dotyczy tylko BNP Paribas GSC. To sprawa, z której powinni zdać sobie sprawę **wszyscy pracodawcy**, zarówno duże firmy, osoby prowadzące JDG (Jednoosobową Działalność Gospodarczą), jak również wszyscy **“zwykli pracownicy”**, którzy niekoniecznie muszą wiedzieć, że ich dane są na platformie PUE-ZUS.

Na czym polega problem?

Jeśli Wasz pracodawca nadał któremuś z pracowników dostęp do PUE-ZUS (co jest dość popularną praktyką), a potem zwolnił tę osobę (lub ta osoba sama się zwolniła), to jest spora szansa, że zapomniano tej osobie odebrać uprawnienia w PUE-ZUS. To oznacza, że ta osoba wciąż ma dostęp do Waszych danych i – o czym nie wszyscy wiedzą – w niektórych przypadkach także danych członków Waszych rodzin (!).

Co gorsza, nawet jeśli firma zorientuje się, że na liście “uprawnionych” do PUE-ZUS ma kogoś, kto już w firmie nie pracuje i będzie chciała się dowiedzieć, czy ta osoba “podglądała to czego nie powinna”, to ZUS nie udzieli firmie odpowiedzi w tym zakresie. ZUS nie posiada logów, które są w

stanie stwierdzić, czy konkretne logowanie nieuprawnionego ex-pracownika było "prywatne" czy "służbowe" (czyli, co ktoś przeglądał na platformie PUE).

Jenym słowem, mamy w Polsce poważny problem RODO... A dokładniej, wiele firm i pracowników go ma, ale część z Was dowie się o nim dopiero z tego artykułu.

BNP Paribas GSC informuje pracowników o incydencie

Ale zacznijmy od początku. A dokładniej, początku lutego, bo wtedy dowiedzieliśmy się od pewnej osoby, że w firmie BNP Paribas GSC miał miejsce incydent ochrony danych dotyczący pracowników. Tu wyjaśnijmy, że nie chodzi o bank BNP Paribas, ale o BNP Paribas Group Service Center, czyli spółkę grupy BNP Paribas, która świadczy m.in. usługę wynajmu długoterminowego urządzeń.

Incydent polegał na tym, że **byłemu pracownikowi spółki nie odwołano skutecznie dostępu do PUE ZUS**. Okres, w którym ten pracownik mógł mieć dostęp do danych to **1 stycznia – 25 sierpnia 2023**.

Inne istotne fakty:

- spółka powiadomiła UODO o incydencie 15 września 2023 r.,
- spółka zwróciła się do ZUS z prośbą o ustalenie, czy były pracownik mógł wykorzystać swój nieodwołany dostęp w celu **obejrzenia lub pobrania** danych pracowników,
- **w grudniu 2023 spółka dowiedziała się, że ZUS nie ma możliwości sprawdzenia co wyświetlał w PUE-ZUS pracownik spółki.**

Przypomnijmy tutaj, że w PUE ZUS znajdują się takie dane pracowników jak:

- imiona i nazwiska,
- adresy (zamieszkania i zameldowania),
- numery PESEL,
- numery dokumentów,
- informacje o zwolnieniach lekarskich,
- **informacje o członkach rodziny** zgłoszonych do ubezpieczenia.

BNP Paribas GSC poinformowała pracowników o tym incydencie dopiero na początku roku 2024. Warto jednak podkreślić, że wcześniej firma starała się ocenić ryzyko naruszenia. Nie było pewne, czy były pracownik nadużył nieskutecznie odwołanego dostępu. Tak przynajmniej wywnioskowaliśmy z informacji o incydencie, jaka dotarła do pracowników. Oczywiście chcieliśmy dowiedzieć się czegoś więcej.

Nie wyciek, a “potencjalny dostęp”

Z prośbą o skomentowanie sprawy zwróciliśmy do BNP Paribas GSC. Odpowiedzi udzielił nam Maciej Kawecki, dyrektor finansowy.

Tu wyjaśnijmy, że nie chodzi o tego dra Macieja Kaweckiego, który niegdyś pracował w GIODO i był współodpowiedzialny za reformę ochrony danych, ale o Macieja Kaweckiego z BNP Paribas GSC, której to spółki nie powinniście mylić z bankiem BNP Paribas. ZUS jest jednak w tej historii tym ZUS-em, o którym myślicie, a konto w PUE-ZUS, nawet jeśli tego nie wiecie, możecie mieć. Proste, nie? □

Maciej Kawecki potwierdził w oświadczeniu dla naszej redakcji, że opisany incydent był bardziej “nieodwołanym dostępem” niż “wyciekiem”:

Przedmiotem zawiadomienia do PUODO było naruszenie ochrony danych osobowych polegające na potencjalnym dostępie byłego pracownika BNP Paribas GSC S.A. do danych osobowych innych pracowników BNP Paribas GSC S.A. w wyniku opóźnienia w

*odwołaniu pełnomocnictwa w ZUS dla tego byłego pracownika BNP Paribas GSC S.A., co skutkowało pozostawieniem aktywnego dostępu do danych w PUE-ZUS, co do których pracownik wcześniej miał dostęp na mocy upoważnienia. **Spółka nie ma podstaw by twierdzić, że doszło do jakiegokolwiek wycieku danych osobowych pracowników BNP Paribas GSC S.A., ani by były pracownik faktycznie miał dostęp do tych danych (...)** Nie zauważono żadnych niepokojących sytuacji mogących świadczyć o tym, że dane pracowników mogły zostać wykorzystane.*

Skoro nie ma podstaw to dlaczego jednak poinformowano pracowników? I dlaczego w rozesłanych do nich ostrzeżeniach wspomniano o możliwości podjęcia pewnych działań ochronnych? Jak wyjaśnił Maciej Kawecki, potencjalne ryzyko zidentyfikowano w sierpniu 2023r. Wtedy spółka zwróciła się z prośbą o informację do ZUS. W tym czasie UODO już wiedział o incydencie, ale:

- Dopiero w grudniu 2023 r. BNP Paribas GSC S.A. otrzymała odpowiedź, w której ZUS poinformował o datach logowań byłego pracownika na jego profilu ZUS-PUE, jednak również o **braku możliwości ustalenia, czy i jakie dane były przez niego przeglądane**
- Ze względu na **rodzaj danych przetwarzanych w ZUS-PUE** ryzyko naruszenia praw i wolności dla podmiotów danych zostało ocenione jako **wysokie**.
- Co ważne, spółka otrzymała od UODO pismo informujące, że w wyniku analizy zawiadomienia w ocenie PUODO BPN Paribas GSC S.A. wdrożyła adekwatne środki bezpieczeństwa i środki zaradcze oraz podjęła działania mające na celu zminimalizowanie negatywnych skutków naruszenia i ryzyka jego ponownego wystąpienia.

I tu dochodzimy do senda problemu.

Poważne braki w PUE i ZUS

Powtórzmy jeszcze raz – ZUS przekazał spółce informacje o logowaniach byłego pracownika, ale nie był w stanie stwierdzić, co ten pracownik widział (bo ZUS tego nie wie).

Czy sam fakt logowania się pracownika do PUE ZUS nie świadczy o wycieku danych? Nie, ponieważ w systemach ZUS-u nie ma czegoś takiego jak “konto pracownika”. Jest prywatny profil, który dostaje upoważnienie do danych pracodawcy. Równie dobrze, ta osoba mogła się logować w swoich prywatnych sprawach i jest niejeden powód aby to robiła.

Teoretycznie ZUS wie kiedy ktoś się logował, ale nie wie co robił na koncie. ZUS-PUE nie ma czegoś, co można by nazwać odpowiednim “audit logiem”. I to, w kontekście tego, jak ta platforma jest wykorzystywana, jest dość zaskakujące, żeby nie powiedzieć, smutne.

3. I wreszcie to, że **pewnie wielu z Was pracuje w firmach, gdzie nikt po zwolnieniu pracownika (lub ustaniu stosunku pracy) nie odebrał mu dostępu do firmowego konta PUE-ZUS**. I ta osoba wciąż widzi dane Wasze, Waszych kolegów i Waszych rodzin.

No cóż, kontakty z ZUS-em to nigdy nie są “szybkie akcje”, ale też i rozwijana przez nich platforma do najprostszych nie należy. Sami kiedyś zgłaszaliśmy do ZUS [naprawdę poważne dziury](#) i wolno to szło. Ba! Zdarzało nam się zgłaszać dziury [jeszcze poważniejsze niż te poważne](#) (też związane z rolami i uprawnieniami na platformie) i też na samą zapowiedź ich łatania czekaliśmy miesiącami.

Czy możemy liczyć na to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprawi architekturę systemu np. dodając pełniejsze logowanie zdarzeń związanych z przeglądaniem danych, do których uzyskało się upoważnienie, czyli w zasadzie coś, co powinno być dostępne do automatycznego pobrania za jednym kliknięciem na koncie każdego pracodawcy? Już zwróciliśmy się do ZUS z pytaniami i cierpliwie czekamy, ale ewentualne zmiany raczej nie będą szybkie. Mamy jednak nadzieję, że odpowiedź dostaniemy przed wakacjami. Tego roku ☐

Co robić, jak żyć?

Do tego czasu, upewnijcie się, że na liście upoważnionych na PUE-ZUS nie ma ex-pracowników, a jak są, to ich usuńcie i zgłoście incydent do UODO oraz poinformujcie pracowników. Upewnijcie się też, że inne z danych, które trzeba skasować/zanonimizować macie pokasowane z firmowych zasobów lub poanonimizowane. A jak nie wiecie co trzeba regularnie kasować, to przypominamy [instrukcje autorstwa Michała Kluski](#) i kod PUE, który jest ważny do końca dnia i da Wam na te instrukcje 50% zniżkę. Prześlijcie ją do Waszych księgowych, kadrowych, dyrektorów IT i oczywiście prawników, zwłaszcza tych od RODO.

Aktualizacja 26.02.2024 8:36

Rzecznik ZUS Paweł Żebrowski przesłał nam oświadczenie następującej treści.

*Zgodnie z obowiązującymi przepisami uprawnienia do logowania się do PUE-ZUS dla pracownika nadawane są przez pracodawcę. Pracodawca może również cofnąć pełnomocnictwo byłemu pracownikowi wypełniając specjalny formularz. ZUS nie weryfikuje danych o zwolnieniu pracownika. **Podkreślenia wymaga, że ZUS jest w stanie ustalić czy osoba loguje się na swoim koncie ubezpieczonego (co może być traktowane jako dostęp w celu prywatnym), a kiedy logowanie następuje na profilu pracodawcy, do którego obsługi posiada pełnomocnictwo (dostęp w celu służbowym).** To na pracodawcy jednak ciąży ciężar odwołania pełnomocnictwa i poinformowania o tym ZUS. W sytuacji zaniechania realizacji tego obowiązku przez pracodawcę nie można mówić o wycieku danych z ZUS. Możliwość nieuprawnionego dostępu do danych jest w takim przypadku wyłącznym efektem postępowania pracodawcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie pracował z przedsiębiorcami, aby usprawnić proces administracji PUE-ZUS.*

Czyli sytuacja wymaga dalszego wyjaśnienia. Dlaczego firmie BNP Paribas GSC odpowiedziano, że ZUS nie ma możliwości sprawdzenia co widział pracownik? Możliwości są trzy:

1. Jedna ze stron mówi nieprawdę (ZUS albo spółka),
2. doszło do jakiegoś nieporozumienia, albo...
3. ...ZUS wie kto i co widział, ale nie powie bo to na pracodawcy ciąży zarządzanie tym wszystkim.

O ile w 100% można się zgodzić, że to pracodawca ma zarządzać uprawnieniami to nadal uważamy, że powinien istnieć jakiś audyt log do ustalenia kto co widział. Przesłaliśmy dodatkowe pytania rzecznikowi ZUS i czekamy na odpowiedzi.

Wszechobecna „cyfra” – nowa antyludzka broń globalistów



Daniel Saczkow o cyfrowych gadżetach, branży IT, AI, naszych dzieciach i...

Daniel Saczkow – przez długi czas pracował w sektorze finansowym w Ameryce.

Studiował matematykę stosowaną i pracował w dziedzinie zarządzania ryzykiem.

Doszedł do wniosku, że sieci społecznościowe to ten sam system finansowy, przewrócony w komunikacji.

Daniel Saczkow założył sieć społecznościową bastyon.com

Sieć działa na zasadzie zdecentralizowanej. Oznacza to, że rejestrując się w sieci Bastion nie możesz zgubić swojego klucza prywatnego. W przeciwnym razie nie będziesz mógł tam udać się pod swoim nazwiskiem.

Do sieci przyłączony jest PK0IN, którego kapitalizacja rynkowa wynosi około 6,7 mln dolarów. PK0IN notowany jest przede wszystkim na giełdzie DigiFinex.

Teraz Daniel Saczkow udziela wywiadów niektórym kanałom YouTube. Pełni funkcję finansowego analityka, chociaż mówi rzeczy z otwartych źródeł. Być może w bardziej przystępnym dla każdego języku.

„Saczkow martwi się o przyszłe pokolenia, których styl życia jest przesycony nowoczesną technologią. Uważa, że kruche psychicznie dziecko łatwo może zostać ubezwłasnowolnione.

Daniil postrzega powszechność sieci społecznościowych jako coś pozytywnego, ale przyznaje, że nawet niewielka usterka może prowadzić do katastrofalnych konsekwencji.

Saczkow wspomina nie tylko o szkodliwości patrzenia na ekran, ale także o wrażeniach dotykowych z tym związanych. Ludzie mają tendencję do trzymania smartfonów zawsze blisko siebie, traktując je niemal jak żywe istoty. Kontakt z innymi ludźmi uwalnia endorfiny w mózgu, dzięki czemu technologia wydaje się bardziej atrakcyjna niż kiedykolwiek wcześniej”.

za: <https://starsbio.ru/name/daniel-sachkov>

(tłum.PZ)

Warto uważnie wysłuchać:

<https://youtu.be/KWwWKPBXCRE>

Biografia i życie osobiste Daniela Saczkowa, jego kariera i sukcesy jako specjalisty IT

Kto to jest

Daniel Saczkow słusznie nazywany jest specjalistą od sztucznej inteligencji. Specjalista IT stworzył platformę Bastion. W zasobach YouTube „Studio Rubeż” mężczyzna szczegółowo opowiada o destrukcyjnej roli sieci społecznościowych na członkach współczesnego społeczeństwa. Daniel nazywa sztuczną inteligencję ekranem władzy zakulisowej na skalę globalną. Na

sztuczną inteligencję można zrzucić wszystko.

Jednocześnie jest to niezwykle korzystne dla niewidzialnej strony procesów światowych, a ludzkości może wyjść bokiem całkowite delegowanie ważnych procesów do AI . Specjalista nadał nawet sztucznej inteligencji nazwę: usuwanie ciemności.

Twórca Bastyon.com nie jest przeciwny nawiązywaniu i rozwijaniu kontaktów poprzez Internet. Wręcz przeciwnie, nalega na rozwój połączeń poziomych. Dla ujednolicenia poleca swój zasób – Bastyon.com. Ostrzega, że opcja ta może wkrótce stać się niedostępna.

Kariera jako specjalista IT

Daniel Saczkow, twórca platformy internetowej Bastion, cieszy się dużym uznaniem wśród użytkowników i niezależnych ekspertów merytorycznych. Człowiek ten uważany jest za bodaj jedyne go programistę, któremu udało się rozgryźć i zrozumieć zasadę działania planów narzuconych przez globalistów, istotę budowania nowego porządku świata według ich planów. Często ludzie tacy jak Saczkow decydują o własnym losie.

Osoby takie jak ten programista dokładają wszelkich starań, aby stworzyć produkty, które mogą całkowicie zastąpić te, które reprezentują globalne korporacje, narzucają. Właśnie tak można nazwać platformę Bastyon, która szybko zyskuje na popularności.

Podczas rozmowy z dziennikarzem kanału Studio Rubież informatyk ocenił rolę mediów i sieci społecznościowych we współczesnym przebiegu deformacji społeczeństwa. Programista wyraził swoją opinię na temat metod i możliwości przeciwstawienia się niszczy cielskiemu wpływowi sił światowych.

Refleksje na temat struktury świata

Saczko w swoim rozumowaniu dotyczy problemów globalnych. Zauważa, że siły zła zostały aktywowane już od jakiegoś czasu. Jednocześnie jako narzędzie wykorzystywane są sieci społecznościowe. Jako wynalazek techniczny, sieci społecznościowych nie można sklasyfikować ani jako dobrych, ani złych projektów. To kwestia ich wykorzystania. Programista jest pewien, że początkowo takie platformy internetowe wywołały wśród użytkowników większy infantylizm i przyczyniły się do rozwoju psychologii niewolnika.

Co więcej, internauci korzystający z portali społecznościowych ulegają rozproszeniu. Do tego stopnia, że człowiek nie pamięta już wydarzeń sprzed tygodnia. Bardzo łatwo jest sparaliżować pamięć i wolę, wpędzić w szum informacyjny.

Dodatkowo wykorzystano także wrażenia dotykowe. Od ciągłego dotykania ekranu właściciel urządzenia zaczyna postrzegać gadżet jako żywą istotę.

Nie należy lekceważyć wpływu sieci społecznościowych na poziom hormonalny. Od komunikowania się w wirtualnym świecie człowiek zaczyna wytwarzać małe dawki endorfin i cieszy się tym nie mniej niż podczas przebywania na łonie natury, czy komunikacji na żywo. Jest to szczególnie przerażające dla dzieci. Tak naprawdę w krótkim czasie kruche dziecko zamienia się w inwalidę umysłową. Nawiasem mówiąc, niektórzy twórcy takich potworów już żałują i żałują udziału w tym procesie.

Sieci społecznościowe odgrywają ważną rolę w tworzeniu i utrzymywaniu pokoju na świecie. Wszystkie części tego ostatniego są ze sobą nierozdzielnie powiązane. Dlatego nawet drobna awaria może doprowadzić do zniszczenia globalnego świata. Jeśli chodzi o ludzi, ta właściwość sieci objawia się zarażeniem społecznym. Niestety, najbardziej niepotrzebne rzeczy zyskują na popularności i stają się mainstreamem. Zakażenie obejmuje nawet społeczności żyjące oddzielnie.

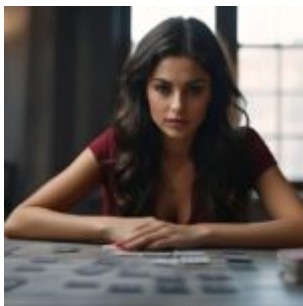
Wkrótce podążają ścieżką powszechnego rozkładu.

za: <https://100biografiy.ru/blogery/yutub/daniel-sachkov>

(tłum. PZ)

[Źródło](#)

Każdy ma wybór



Nie wszyscy zgodzą się z tezą zawartą w tytule, argumentując, że są różne sytuacje życiowe. Spotkałem się z podobnym tłumaczeniem w czasie „pandemii” choroby Kaszel-19, kiedy to szprycowani nauczyciele, pielęgniarki i pracownicy niektórych korporacji, twierdzili zgodnie, że muszą się temu poddać, ponieważ nie chcą stracić pracy. Ba! Większość nawet byłaby skłonna powiedzieć, że NIE MOGĄ stracić zatrudnienia, bo na utrzymaniu rodzina, bo kredyt, bo różne plany życiowe, itd. To wszystko prawda, co nadal nie zmienia faktu, że każdy ten wybór miał! Trzeba to napisać z całą mocą, bo przecież argument utraty pracy w zestawieniu z potencjalną utratą zdrowia lub życia, w żaden sposób nie wytrzymuje porównania. Owszem, większość osób, które poddały się temu eksperymentowi medycznemu nie miała pojęcia, że takie zagrożenie istnieje i że w rzeczywistości stanęli przed znacznie poważniejszą decyzją, niż mogli sądzić wcześniej. Czym innym jest konieczność obniżenia poziomu życia, konieczność poszukiwania nowego pracodawcy, czy wyjazdu do innego miasta, a czym innym

osierocenie dzieci, czy obciążenie rodziny kosztami wieloletniego leczenia, czasem bez wyraźnych efektów, o czym przecież opowiadały cytowane na moim blogu ofiary tych zastrzyków.

Bezpieczeństwo to nie wszystko

Ale nawet kiedy niektórzy mieli już wiedzę, że to nie musi być eksperyment udany, chcieli mieć za wszelką cenę covidowy paszporcik. Czemu? Ponieważ, jak tłumaczyli, chcą podróżować po świecie i nie wyobrażają sobie, że ktoś mógłby im taką możliwość zabrać. Znam takie osoby. Sam doświadczyłem kilkakrotnie sytuacji, w których odmówiono mi wykonania konkretnej procedury medycznej z powodu braku „zamaskowania”. Przerwano mi diagnostykę i podjąłem decyzję, że żadnej szmaty na twarz nie założę. Ktoś powie, że to czysta głupota, a ja uważam, że nie. W pełni zgadzam się ze stwierdzeniem **Benjamina Franklina: „Ludzie, którzy dla tymczasowego bezpieczeństwa rezygnują z podstawowej wolności, nie zasługują ani na bezpieczeństwo, ani na wolność.”** A co w sytuacji zagrożenia życia? To samo. I nie ma znaczenia, że cały ten sanitaryzm był nielegalny, bo gdyby został nakazany ustawowo (a jest domniemanie zgodności aktów tego rządu z Konstytucją), także bym się nie zgodził na wykonywanie aktów ewidentnie sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, wiedzą medyczną oraz podstawowym prawem człowieka do podejmowania decyzji o noszeniu takich, czy innych części garderoby. Na pewno nie będzie o tym decydował żaden urzędnik, czy nawet parlament. W tym miejscu wypada przywołać inną maksymę: **„Kiedy niesprawiedliwość staje się prawem, opór staje się obowiązkiem” – Thomas Jefferson**

Oczywiście, są sytuacje niezwykle trudne, które mogą dotyczyć innych, a czas liczony jest w godzinach, czy minutach. Trudno potępiać kogoś, że zdecydował się nie walczyć z zamaskowaniem, aby móc odwiedzić bliską osobę, zwłaszcza w obliczu śmierci. Zresztą ja nikogo nie potępiam, bo nie mam do tego żadnego

prawa. Mogę co najwyżej przeciwstawiać się bezprawiu, co zresztą staram się czynić na miarę możliwości.

Będą się wstydzić?

Nieszczególnie dbam też o to, czy ktoś będzie się wstydził swoich wyborów, czy nie. To indywidualna sprawa. Pewnie po wielu spłynie, jak po kacze to, w czym brał udział jeszcze niespełna rok temu. Krótka pamięć bywa antidotum na niedomagania w różnych sferach, także w tej moralnej. Co mają powiedzieć dziś posłowie, którzy głosowali za pozbawieniem posła Brauna immunitetu w sprawach dotyczących 7 kompletnie dętych zarzutów karnych? Przecież tam nawet sam prokurator, którego zmuszą do występowania przed sądem, chyba ze wstydu zapadnie się pod ziemię. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś chciał tłumaczyć sędziemu, jaką to „wielką zbrodnię” popełnił Grzegorz Braun przenosząc choinkę z antypolskim i antychrześcijańskim wystrojem, kilkadziesiąt metrów dalej. Albo jak się obroni przed zarzutem ewidentnego niedbalstwa w przygotowaniu materiałów procesowych, nie oglądając (co przyznał w Sejmie) zapisów wideo z rzekomego ataku posła na lekarkę, podczas kiedy widać wyraźnie, że było zupełnie odwrotnie? Co powie, kiedy obrońca spyta dlaczego przeciwko tej pani nie zostało dotąd wszczęte postępowanie z tytułu składania fałszywych zeznań oraz nieprawdziwego oskarżenia posła o czyny, których nie popełnił? Jak wytłumaczy się z bezpodstawnego oskarżenia o atak na byłego ministra, podczas gdy wszyscy widzieli kto atakował i kto zniszczył sprzęt rejestrujący zdarzenie, należący zresztą do obecnego posła, Grzegorza Płaczka? Pytań może być więcej, a wstyd i zażenowanie powinno sięgać zenitu. Takiego blamażu wymiaru „sprawiedliwości” nie było już dawno. Jednak sądzę, że żaden z tych procesów się nie odbędzie, ponieważ sekty, a szczególnie ta, której nadepnął na odcisk poseł Braun, lubią ciszę. A żaden pożyteczny idiota, nawet z tytułem naukowym, czy jakimś innym przedrostkiem, nie będzie chciał tłumaczyć, że to, co się stało w odkrytych niedawno pod siedzibą Chabad Lubawicz w

Nowym Jorku, tunelach, to z pewnością tylko teorie spiskowe. Zaś to co, robiono w różnych funduszach w Polsce, w ogóle nie miało miejsca i nic wspólnego z szacownym gronem organizatorów świecowej hucpy w polskim parlamencie. Ilość fikołków prawnych, jakie musiałby wykonać nawet najbardziej rozgrzany sąd, aby skazać parlamentarzystę na karę bezwzględnego pozbawienia wolności za te „bezeczeństwa” realizowane zresztą w ramach jak najbardziej słusznym interwencji poselskich, byłaby chyba jednak zbyt duża. A może wcale nie chodzi o to, żeby złapać króliczka, ale żeby go gonić? Przecież dla większości polit-matołków strach przed starszymi i mądrzejszymi będzie już wystarczający, kiedy zobaczą, co można zrobić z prawem i procedurami, jeśli tylko chce się kogoś „dojechać”. Na szczęście są jeszcze normalni parlamentarzyści, którym hucpiarze nie straszą i będą mówili prawdę w każdych okolicznościach. Problem w tym, że przy tak małej liczbie powinni stanowić gatunek chroniony...

Wróćmy do realiów

Niestety, mamy to, co mamy. *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz*, mówi staropolskie przysłowie. Widzimy, że z tym snem może być różnie. Premier kolejnego nie-rządu zapowiedział właśnie rychłe wpisanie przejść granicznych oraz wskazanych odcinków dróg i torów kolejowych na listę infrastruktury krytycznej, co oznacza możliwość szybkiej likwidacji protestu rolników poprzez rozwiązania siłowe. Czy pan Tusk się na to zdecyduje? Jeśli pani Urszula każe, to bez mrugnięcia powieką zrobi wszystko. Być może ze strzelaniem włącznie. Ktoś powie, ależ przesadzasz! Jeśli nawet, to tylko dlatego, że chyba nie byłoby (przynajmniej po tej stronie granicy) chętnych do zabijania rolników z powodu jakiegoś strajku. Mogę się mylić, choć w obecnych realiach nie mamy przecież pojęcia kogo tutaj gościmy, a przebranie się w polski mundur zabiera tylko kilka minut... Skoro poprzedni rząd mógł zlikwidować prawie (a może ponad) ćwierć miliona obywateli i nikomu nawet włos z głowy za to nie spadł, to czymże byłoby „zlikwidowanie” kilkunastu, czy

kilkudziesięciu niepokornych, którzy postanowili walczyć do końca? Ale to przecież zupełnie inna sytuacja! No i media by to nagłośniły. Serio? A które to media, nie licząc dziennikarzy i stacji niezależnych, nagłaśniają to, co się dzieje przy przejściach granicznych w Medyce i w innych miejscach? W Wiadomościach i różnych „tefałenach” podaliby po prostu informację, że grupa dywersantów rosyjskich zaatakowała funkcjonariuszy, którzy musieli się bronić. No i są, niestety, ofiary... Kto by się tam przejmował „ruskimi onucami”? Rzecz jasna, działania „na rympał” też mogą się w końcu przejeść, nawet najbardziej cierpliwym zwolennikom „lepszego zmiany”. Jest więc cień szansy, że się jednak nie odważą. Zabijanie setek tysięcy ludzi, czy to w szpitalach, czy w domach, z powodu strachu przed „służbą zdrowia”, albo odmowa świadczeń medycznych i zwykłej diagnostyki, przy tysiącach wolnych łóżek, to inna historia, niż krew przed kamerą. To prawda, ale czego się nie robi dla dobra przyjaciół za granicą, a w zasadzie za obiema granicami? Polacy w tych rachunkach się nie liczą, albo mogą być brani pod uwagę wyłącznie jako pożyteczni idioci. Ktoś słyszał, żeby MSZ, albo premier, czy prezydent podejmowali interwencję po wpisaniu na ukraińską listę „Wrogów Ukrainy” Myrotvorca, już nie tylko zwykłych obywateli, czy protestujących rolników, ale także posłów oraz wicemarszałka Sejmu?! A przecież to skandal niebywały, bo „zlikwidowano”, jak to eufemistycznie podają autorzy portalu, już kilku takich „wrogów”. Dodajmy, zlikwidowano skutecznie i na zawsze. Byli wśród nich dziennikarze. A jak wygląda „kartoteka” Krzysztofa Bosaka?

Участие в актах гуманитарной агрессии против Украины во время российско-украинской войны.

Распространение нарративов кремлевской пропаганды.

Манипулирование общественно значимой информацией.

Вероятно сотрудничество со спецслужбами России (страна-агрессор и оккупант).

Wpisany został na tę listę między innymi za „uczestniczenie w humanitarnej agresji przeciw Ukrainie w trakcie wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz za rozpowszechnianie kremłowskiej propagandy, manipulowanie informacją o dużym publicznym znaczeniu i prawdopodobną współpracę ze służbami rosyjskich agresorów i okupantów.” No, no... Nigdy bym nie pomyślał. A wydawał się być takim przyzwoitym człowiekiem... □ Żarty, żarty, ale to jest sytuacja, w której państwo polskie, jak zwykle, okazuje się bantustanem ostatniej możliwej kategorii. Ciekawe co politycy powiedzą, jeśli panu Ojciec (rolnikowi, który także znalazł się na liście), stanie się krzywda? Oznajmił ostatnio w trakcie programu niezależnej stacji, że wyjeżdża za granicę, żeby odpocząć po atakach i groźbach personalnych, otrzymywanych po ujawnieniu przez powyższy portal, jego danych osobowych. Czy służby będą działać **zanim** komuś z listy „przydarzy się wypadek”, czy będą czekać, aż do adnotacji „ZLIKWIDOWANO”, którą umieszczają redaktorzy po wyeliminowaniu „wroga”?

Każdy ma wybór?

No, właśnie... Każdy ma wybór, prawda? Może działać i robić coś dla dobra innych, albo tylko dla siebie. Może zabiegać o popularność, lub nie. Podobnie też, wydawałoby się, wybierani zostają „przedstawiciele narodu”. Piszę w cudzysłowie, bo widać wyraźnie, że być może nawet jeśli czują się przedstawicielami, to niekoniecznie chodzi o nasz naród. Ponadto, wielu z nich, to albo „wydmuszki”, czyli protegowani różnych służb i łóż po to, aby realizować bardzo konkretne wskazówki, albo ludzie bezideowi, grający we własną grę. Próbują wygrać coś dla siebie, za nic mając wszystkich wyborców, których udało się oszukać. Pół biedy, jeśli ci wyborcy nabraliby się na coś takiego jednorazowo. Oni myślą, że ich wybór jest całkowicie wolny, podczas gdy jest zupełnie odwrotnie. Został niemal w całości zmanipulowany przez media, przez socjotechniki i tricki psychologiczne. Najbardziej znanym, a jak widać, skutecznym do bólu, jest narracja o

„braku innej sensownej możliwości”. No, bo jeśli zagłosujesz na inną formację, niż dwie największe, to w najlepszym razie zmarnujesz głos. A w najgorszym, to ONI znów dojdą do władzy i będzie tragedia! A przecież, jako rozsądny człowiek, nie możesz głosować na takich jełopów, prawda? Stworzenie dwóch plemion i polaryzacja społeczna, wokół kilku tematów, czasem bardziej (jak stosunek do życia ludzkiego), a czasem mniej (jak np. religia w szkołach) istotnych. Często okazuje się, że podziały biegną w poprzek i niekoniecznie są związane ze światopoglądem tradycyjnie określanym jako lewica i prawica. Skoro można było ludziom wmówić, że PiS to prawica, a PO to liberałowie, wydaje się, że można już społeczeństwu wtłoczyć do głów każdą bzdurę. W dużej części jest to zresztą prawda, co widzieliśmy w czasie covidiozy, kiedy ludzie posłusznie nie wchodzili do lasów i parków, albo zakładali na twarz szmatę lub przyłbicę, żeby się ochronić przed „straszliwym wirusem”. Co zrobią teraz?

W końcu wyleczą nas dokładnie?!

Dobre pytanie. I nie tylko w kontekście dawnych covidian, których czasem jeszcze spotykam w środkach komunikacji miejskiej. W styczniu wróciła przecież eksploatowana już latem informacja o nowej chorobie „X”. Bynajmniej nie chodzi o platformę Elona Muska po zmianie jej nazwy. Chociaż rzeczywiście jest tak, że rosnący procent czasu, jaki ludzkość spędza w świecie wirtualnym, można już z pewnością traktować w kategoriach patologii nie obojętnej dla zdrowia i to nie tylko psychicznego.

Pomiędzy 15 a 19 stycznia tego roku, światowi przywódcy spotkali się na szczycie Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) w Davos, gdzie głównym tematem dyskusji było „Przygotowanie na chorobę X” – czyli hipotetyczną nową pandemię, która według przewidywań pojawi się w 2025 r. i zabije 20 razy więcej ludzi niż Covid-19. Ktoś mógłby w tym miejscu rezolutnie zauważyć, że w takim razie nie ma się czym przejmować. Jeśli policzyć

rzeczywistą liczbę ofiar choroby Kaszel-19, po odjęciu pacjentów zamordowanych przez rządy wielu państw, którym wpisano C-19 jako przyczynę zgonu w przypadkach zawałów, zatorów, nowotworów, grypy, zapalenia płuc i wielu innych schorzeń, w tym również powikłań po wypadkach i dodać jeszcze zabitych przez „cudowne eliksiry”, którzy zmarli oficjalnie na covid lub long-covid, ofiar wirusa celebryty będzie znacznie mniej niż po sezonowej grypie. Wówczas nawet pomnożenie liczby zgonów przez 40, a nie tylko przez 20, na nikim nie zrobiłoby szczególnego wrażenia. Wszak co kilka lat grypa zabija ponadnormatywną ilość ludzi, ale to choroby układu krążenia i nowotwory pozostają wciąż na czele, a nikt nie mówi o epidemii. Ciekawe czemu?

Zacytuję kilka fragmentów z tekstu [artykułu Patrycji Harrity](#), który ukazał się w The Expose. W sierpniu pisałem o badaniach w Wiltshire w Anglii, gdzie utworzono nową placówkę badawczą, aby rozpocząć prace nad szczepionką przeciwko nieznanej „chorobie X”. W normalnym świecie byłoby to dość zabawne i można by taki news porównać do informacji o utworzeniu „Ministerstwa Głupich Kroków”, czyli pewnego [skeczu grupy Monty Pythona](#). Chociaż powołanie takiego urzędu miałoby przynajmniej ten walor, że głupawe kroki mogą być czasem śmieszne, a wirus nie za bardzo... Choć tutaj akurat aberracją jest samo **tworzenie szczepionki na nieznanego jeszcze patogen**. Ciekawe, w jaki sposób oni się do tego zabiorą? Wiadomo, że najpierw zapewne skonsumują odpowiednią dotację. W tym przypadku mówi się o 65 milionach funtów! Ale czy gdyby się udało stworzyć pierwszą na świecie „szczepionkę na nieznanego wirusa”, czy ludzie będą skłonni w to uwierzyć i czy powstanie jakieś „Ministerstwo Choroby X”? Spójrzmy, co na to administracja w USA?

W czerwcu 2023 r. Kongres Stanów Zjednoczonych wprowadził „Ustawę o chorobie X z 2023 r.” (H. R.3832) . Projekt ustawy wzywa do ustanowienia programu BARDA mającego na celu opracowanie „medycznych środków przeciwdziałania zagrożeniom

wirusowym o potencjale pandemicznym". Projekt ustawy został skierowany do Podkomisji Zdrowia na początku czerwca 2023 r., ale nie został jeszcze uchwalony. [...]

Na swoim pierwszym spotkaniu po pandemii, które odbyło się w listopadzie 2022 r., WHO zgromadziła ponad 300 naukowców, aby rozważyli, która z ponad 25 rodzin wirusów i bakterii może potencjalnie wywołać kolejną pandemię.

Na liście, którą opracował zespół, znalazły się: wirus Ebola, choroba wirusowa Marburg, Covid-19, SARS i koronawirus bliskowschodniego zespołu oddechowego (MERS-CoV). Inne obejmowały gorączkę lassa, choroby nipah i henipawirusowe, gorączkę doliny Zift i zika, a także nieznany patogen powodujący „chorobę X”.

[...]Alexis Baden-Mayer, dyrektor polityczny Stowarzyszenia Konsumentów Ekologicznych, zagłębił się w historii uczestników cytowanego wydarzenia WEF i odkrył, że łączą ich dwie rzeczy:

1) zrzucanie szczepionki AstraZeneca Covid na kraje rozwijające się (głównie Indie i Brazylia) po odrzuceniu jej przez bogate kraje ze względu na możliwe ryzyko krzepnięcia krwi oraz

2) naleganie na wdrożenie medycznych systemów sztucznej inteligencji, które wyeliminują lekarzy wraz z możliwością wyborów dokonywanych przez pacjenta i prywatnością.

Próby kostiumowe

Wprawdzie poświęciłem już temu tematowi osobny tekst, ale warto przypomnieć sekwencje zdarzeń.

W 2017 r. w Johns Hopkins Center of Health Security przeprowadzono symulację pandemii wirusa SARS pod nazwą scenariusz SPARS Pandemic 2025-2028. Co ważne, w ćwiczeniu podkreślono „dylematy komunikacyjne dotyczące medycznych środków zaradczych”, które mogłyby w przekonujący sposób pojawić się w scenariuszu pandemii.

Następnie w październiku 2019 r., niecałe trzy miesiące przed wybuchem epidemii Covid-19, Fundacja Billa i Melindy Gatesów we współpracy z Johnsem Hopkinsem i Światowym Forum Ekonomicznym była gospodarzem Wydarzenia 201 (Event 201).

Już sama nazwa sugeruje, że mogła to być kontynuacja ćwiczenia SPARS Pandemic. Kursy uniwersyteckie są numerowane na podstawie wymagań wstępnych. Kurs 101 nie wymaga żadnej wcześniejszej wiedzy, natomiast kursy 201 wymagają wcześniejszej znajomości danego tematu.

Podobnie jak w scenariuszu pandemii SPARS, Wydarzenie 201 wiązało się z wybuchem wysoce zakaźnego wirusa koronowego, a głównym (jeśli nie jedynym) celem tego ćwiczenia było ponownie to, w jaki sposób kontrolować informacje i trzymać w ryzach „dezinformację”, a nie jak skutecznie odkrywać i udostępniać środki zaradcze. [...]

Biorąc pod uwagę obie symulacje, SPARS („Wydarzenie 101”?) i Wydarzenie 201, były zapowiedzią tego, co ostatecznie wydarzyło się w prawdziwym życiu podczas Covid-19, kiedy Gates organizuje kolejne ćwiczenia związane z pandemią, warto zwrócić uwagę na szczegóły.

23 października 2022 r. Gates, Johns Hopkins i WHO byli współgospodarzami „globalnego ćwiczenia rzucającego wyzwanie” zatytułowanego „Katastrofalna zaraza” ([Catastrophic Contagion](#)), w którym uczestniczył fikcyjny patogen zwany „ciężkim epidemicznym enterowirusowym zespołem oddechowym 2025” (SEERS-25) – film z wydarzenia można [obejrzeć tutaj](#).

[...] Co znamienne, ćwiczenie „Katastrofalna zaraza” skupiało się na zaangażowaniu przywódców krajów afrykańskich i przeszkoleniu ich w zakresie przestrzegania scenariusza. Podczas pandemii Covid-19 kraje afrykańskie częściej niż inne wykraczały poza scenariusz i nie poszły w ślady krajów rozwiniętych, jeśli chodzi o wprowadzanie szczepień.

W rezultacie producenci szczepionek stoją obecnie przed problemem posiadania ogromnej grupy kontrolnej, ponieważ przyjęcie szczepionki przeciwko Covid-19 na kontynencie afrykańskim wyniosło zaledwie 6% , a mimo to radziło sobie znacznie lepiej niż kraje rozwinięte pod względem infekcji Covid-19 i związanych z nimi zgonów .

Ćwiczenie Catastrophic Contagion przewiduje, że SEERS-25 zabije 20 milionów ludzi na całym świecie, w tym 15 milionów dzieci, a wiele osób, które przeżyją infekcję, dozna paraliżu i/lub uszkodzenia mózgu. Innymi słowy, daną „wskazówką” jest to, że następna pandemia może dotknąć dzieci, a nie osoby starsze, jak miało to miejsce w przypadku Covid-19.

Komentując te fragmenty artykułu, choć szerszy komentarz w zasadzie jest zbyteczny, można stwierdzić, że tutaj nie ma już żadnego pola do dyskusji, CZY będziemy mieli za chwilę kolejną plandemię, ale KIEDY ona zostanie ogłoszona. Zanim to się stanie zostaną najprawdopodobniej, przynajmniej częściowo, zmienione przepisy IHR (International Health Regulations). Być może bandytom pokroju Gatesów i Schwabów uda się przeforsować traktat pandemiczny, o którym na tym blogu było już sporo. Jeśli nie, będą chcieli wymusić to właśnie poprzez straszenie ludzi w przeciwiczny sposób. Temat jest wciąż aktualny, a w zasadzie coraz bardziej naglący, bo do maja pozostało niewiele czasu. Myślę że fragment z podsumowania tekstu Patrycji Harrity, który polecam przeczytać w całości, jest bardzo trafny.

Traktat pandemiczny WHO jest bramą do globalnego, odgórnego reżimu totalitarnego, jednego rządu światowego. Ostatecznie WHO zamierza przejąć dyktat nad całą opieką zdrowotną. Aby jednak zapewnić sobie tę władzę, będą potrzebować kolejnych pandemii. Sam wirus Covid-19 nie wystarczył, aby zachęcić wszystkich do korzystania ze scentralizowanej jednostki reagowania na pandemię i prawdopodobnie wiedzieli o tym od początku.

Zatem powodem, dla którego możemy być pewni, że wystąpią dodatkowe pandemie, niezależnie od tego, czy zostaną wywołane wyłącznie strachem i szumem, czy też faktyczną bronią biologiczną stworzoną właśnie w tym celu, jest to, że plan przejęcia, znany również jako [Wielki Reset](#), opiera się na założeniu, iż potrzebują globalnego nadzoru nad naszym bezpieczeństwem biologicznym i scentralizowanego reagowania.

Bezpieczeństwo biologiczne jest z kolei uzasadnieniem posiadania [międzynarodowego paszportu szczepionkowego, pod którym podpisała się grupa G20](#) i paszport ten będzie jednocześnie Twoją cyfrową identyfikacją. Zatem ten identyfikator cyfrowy będzie powiązany z Twoją zdolnością kredytową, narzędziem do śledzenia osobistego śladu węglowego, dokumentacją medyczną, dokumentacją edukacyjną, dokumentacją pracy, obecnością w mediach społecznościowych, dokumentacją zakupów, Twoimi rachunkami bankowymi i programowalną cyfrową walutą banku centralnego (CBDC).

Kiedy wszystkie te elementy zostaną w pełni połączone, znajdziesz się w cyfrowym więzieniu, a rządząca klika – niezależnie od tego, czy do tego czasu będzie oficjalnie jednym rządem światowym, czy nie – będzie miała całkowitą kontrolę nad twoim życiem od kołyski aż po grób.

Jak napisałem wyżej, każdy jednak ma wybór. Nie zawsze jest on oczywisty i do końca przejrzysty, bo od dawna istnieją różne siły, o których Grzegorz Braun zwykł mawiać w skrócie „mafie, służby i łoże”. To prawda, że media nie są polskie i w większości kontrolowane znacznie bardziej, niż mogłoby się wydawać. Wodę z mózgu będą robić Polakom tak długo, jak uda się przy korycie utrzymać ludzi zainteresowanych wyłącznie zawartością paśnika. Niektórzy z pewnością są dziś przekonani, że rząd chce naszego dobra (nie w takim znaczeniu, jak w moim [tekście sprzed dwóch tygodni](#)), a WHO jest pożyteczną organizacją dbającą o nasze zdrowie. Oni na pewno nas wyleczą! Ze wszystkiego!

Wciąż jest jednak jakaś szansa, że kiedyś Polska jednak wróci. Trzeba się o to modlić, nie poprzestając na marzeniach. Bez realnej pracy u podstaw i uświadamiania innych, zaczynając od bliskich naszemu sercu osób, nic się samo nie zmieni.

[Źródło](#)

Pokonani bez walki



Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki...” Sun Tzu „Sztuka wojny”

Mija 4 lata od rozpoczęcia -przez globalistyczne elity satanistyczne- największej operacji terrorystycznej w historii Ziemi a jednocześnie najbardziej zabawnego kabaretu jaki kiedykolwiek zaistniał w historii świata. Oczywiście mam na myśli tak zwaną pandemię covid-19, która połączyła w sobie zarówno kabaret jak i operację terrorystyczną.

Z perspektywy kilku lat trudno wręcz uwierzyć jakie niewiarygodne działania wymyślały rządy krajowe (w tym polskie) oraz w to, jak te absurdalne, komiczne działania były

ze ślepych posłuszeństwem wypełniane przez miliardy ludzi.

Przypomnijmy sobie zakaz wstępu do lasów, zakaz wychodzenia z domów z którego byli zwolnieni właściciele psów, więc ludzie sobie wzajemnie pożyczali psy żeby wyjść z domu, zakazy wstępu do kościołów większej liczby wiernych niż 5 (co egzekwowała policja) , zamknięcie cmentarzy, atakowanie przez policję i straż miejską ludzi którzy nie pozakładali sobie na twarz szmat zwanych „maseczkami. Litanię absurdałnych nakazów i zakazów można ciągnąć w nieskończoność.

Wyobrażam sobie jaką radość mieli twórcy tych wszystkich bredni (skeczy kabaretowych) obserwując jak ludzie je w podskokach wykonują! Był też nakaz poruszania się po chodnikach w odległości 2 metry osoba od osoby. Niezależni dziennikarze w USA próbowali ostatnio ustalić autora tego kretynizmu (który powielono również w Polsce)- ale tego dowcipnisia nie udało się zidentyfikować!

Kabaretowa część operacji terrorystycznej „Covid-19” (dobrze świadcząca o poczuciu humoru organizatorów) skompromitowała ludzkość, albo inaczej: pokazała, że wśród ludzkiej populacji tylko niewielka jej część potrafi analitycznie myśleć! Pokazała, że zdecydowana większość ludzi uwierzy w każdą bzdurę i wykona każde – najbardziej nawet absurdałne-polecenie władz, jeśli tylko poprzedzi ją telewizyjna propaganda i nagonka.

Jeśli przed erą kowida śmialiśmy się z głupoty Amerykanów, którzy w roku 1938 uwierzyli w inwazję Marsjan na Ziemię, bo usłyszeli o takiej w słuchowisku radiowym nagrany według powieści Wellsa, to jak ocenić nas, współczesnych ludzi??

Mając do dyspozycji internet (nieskończone źródło informacji i komunikacji) daliśmy się ograć i ośmieszyć jak małe dzieci, pozbawione jeszcze rozumu i rozsądku. Im bardziej wykształceni byli ludzie, tym w większej liczbie uwierzyli w głupkowatą propagandę!

Tak zwana pandemia pokazała jakie by było wylazło z wielu ludzi i jak wielkim zagrożeniem są ludzie sami dla siebie. Nigdy nie

zapomnę filmu, na którym jakiś bandyta ubrany w strój policyjny katuje pałą młodą dziewczynę dlatego, że nie założyła maski!

Część kabaretowa operacji terrorystycznej miał na celu takie wystraszenie miliardów ludzi (choć każdy normalny na umyśle człowiek powinien wyśmiać ten kiepski kabaret!), aby dobrowolnie poddali się oni tak zwanemu „wyszczepianiu”, czyli pozwolili wpuścić sobie do ciał jakiś płyn którego składu chemicznego nie znali i nie mieli pojęcia jak ten płyn na nich zadziała!

Przypomnijmy sobie niekończące się kolejki do szczepień a wcześniej do „testowania” testem który niczego nie pokazywał i nie pokazuje, przypomnijmy sobie hulajnogi które mogli wylosować przestraszeni durnie, jeśli wpuścili sobie do ciał trujący zajzajer.

Z perspektywy kilku lat to co się wówczas wydarzyło wydaje się całkowicie nierealne i niedorzeczne. A jednak współczesna wersja „inwazji Marsjan na Ziemię” została uznana za realną przez miliardy ludzi, w tym przez „oświecone” społeczeństwa Europy!

Po tym doświadczeniu już wiemy, że ludzkością można wywijać jak pies flakiem, jeśli się ma do dyspozycji media o zasięgu światowym. Można im wcisnąć każdą bzdurę, można ich zmusić do każdego działania łącznie z nakłonieniem do popełnieniem samobójstwa, jeśli tylko media nazwą samobójstwo „najwyższą troską o zdrowie i życie”.

Można nakłonić propagandą miliony ludzi (jak w Polsce) aby ta wybrała do parlamentu swoich katów, którzy wymordowali 250 tysięcy Polaków i nazwali to zgonami ponadwymiarowymi. Tak zwana władza i tak zwana opozycja prześcigali się pomysłach jak by tu jeszcze bardziej upodlić ludzi, wdeptać ich w błoto, oraz „wyszczepić” na chama!

Można propagandą nakłonić miliony ludzi by popierali zgubne dla nich działania władz, które prowadzą ich samych i państwo

do ruiny, itp, itd

Jeśli komuś się wydaje, że operacja „kovid-19” przeszła do historii, ten jest w tragicznym błędzie. Jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego rozpocznie się następny etap kabaretowo terrorystyczny, który powali ludzkość na kolana w sposób ostateczny.

Rozpocznie się zapowiadana od dawna przez WHO pandemia X, będzie ona polegała na tym, że zaszczepieni ludzie zostaną potraktowani promieniowaniem 5G (przypomnę, że nadajniki sieci 5G mają możliwość stukrotnego zwiększenia mocy oraz precyzyjnego nakierowania wiązki fal na wybrany podmiot czy przedmiot), które uwolni zabójczy potencjał uwięziony w szczepionkach które krążą w ciałach Szczepanów.

Podejrzewam, że operacja rozpocznie się od nakierowania wiązek promieniowania 5 G na szpitale. Zgromadzeni w nich zaszczepieni pacjenci i zaszczepiony personel padną jak muchy (tak jak obecnie padają różni zaszczepieni celebryci, a co pokazuje niezliczona ilość filmów z ich udziałem), co da początek nowej śmiertelnej „pandemii”, już nazwanej przez szulerów pandemicznych, pandemią X.

Ciąg dalszy łatwo sobie wyobrazić, znając już przebieg pandemii „covid-19”, oraz podatność ludzików na propagandę, nawet najbardziej niedorzeczną!

Ludność świata zostanie przetrzebiona wedle zamysłów globalistycznej elity satanistów, zaś większość ludzików nawet nie zauważy sprawców nieszczęścia!

„...Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki...” Sun Tzu „Sztuka wojny”

Zostaliśmy pokonani bez walki, zaś ostatni akt dramatu – komedii rozegra się niebawem!

Anthony Ivanowitz